Po konfiskacie nakład drugi

NR 2 (40) Warszawa, SOBOTA 17 STYCZNIA 1931 r. Rok XXXVII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 776-70.
DYREKCJA — tel. 720-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 773-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

Dzisiaj o godz 11 r. w sali konferencyjnej Z.Z.K. w Warszawie przy ul. Czerwonego Krzyża 20 rozpoczyna swe prace Rada Naczelna P. P. S.

„Przekreślono honor sądownictwa polskiego"

Brześć i wybory w Komisji Budżetowej Sejmu

Budżet Ministerjum Sprawiedliwości

Mowa tow. M. Niedziałkowskiego. — Burzliwe zajścia

Komisja Budżetowa Sejmu pracowała wczoraj nad budżetem Ministerjum Sprawiedliwości, przyczem po raz pierwszy miał stanąć przed Komisją

p. Michałowski,

„prokurator Brześcia", powołany na stanowisko ministra sprawiedliwości w gabinecie p. Sławka.

Posłowie Klubu Narodowego postanowili nie brać udziału w posiedzeniu Komisji, by zaprotestować w ten sposób przeciwko p. Michałowskiemu. Posłowie socjalistyczni, ludowi, posłowie N. P. R. i Ch. D. oraz posłowie ukraińscy uznali za bardziej celowe postawić

sprawę Brześcia

na porządku dziennym w formie oświadczeń i przemówień, przedstawiających dokładnie i otwarcie całe **załamanie się**

praworządności polskiej

w okresie kilku miesięcy minionych.

To też po referacie pos. **Seidlera** ob. **Wyrzykowski** złożył krótką deklarację imieniem **Klubu posłów i senatorów chłopskich,** po nim zaś zabrał głos

tow. Mieczysław Niedziałkowski.

Streszczenie mowy tow. **Niedziałkowskiego** dajemy poniżej. Wrażenie tej mowy było bardzo duże. Gdy więc zaczął mówić p. min. **Michałowski,** spodziewano się powszechnie, że nastąpią jakieś wyjaśnienia albo oświadczenia, miarodajne dla stanowiska Rządu

w sprawie Brześcia.

P. **Michałowski** wolał wszakże

uchylić się

od powiedzenia czegośkolwiek wyraźnego. Tak samo postąpił kilka dni temu

p. Składkowski,

gdy debatowano nad budżetem Ministerjum Spraw Wewnętrznych. Ten to właśnie bijący w oczy fakt

uchylania się od odpowiedzialności

podkreślił bez ceremonji tow. Zygmunt **Żuławski** w toku wczorajszej „mowy" p. **Michałowskiego.** W tym bowiem

strachu przed odpowiedzialnością

za własne czyny tkwi cała swoista „moralność" przedstawicieli „pomajowego" systemu rządzenia.

Gdy więc p. **Michałowski** próbował przemawiać niby

„normalny minister",

będący w „całkowitym porządku", posłowie Z. P. P. S., Klubu Chłopskiego, N. P. R., Ch. D. i Ukraińców **opuścili salę.**

* * *

Komisja Budżetowa Sejmu przystąpiła wczoraj do budżetu Ministerjum Sprawiedliwości. Referował p. *Seidler* (BB).

Referent zaznacza, że wobec wygaśnięcia mocy art. 284 ustawy organizacyjnej, *obowiązuje w pełni sędziowska niezależność i nieusuwalność* odnośnie do wszystkich kategoryj sędziów.

Następnie referent przedstawia w krótkim zarysie stan więziennictwa.

Następnie pos. Wyrzykowski w imieniu Klubu Chłopskiego złożył następującą deklarację.

OŚWIADCZENIE KLUBU CHŁOPSKIEGO.

Powołując się na interpelację Klubu, zgłoszoną łącznie z innemi klubami w sprawie brzeskiej, zaznaczam, że ani na tę interpelację, ani na wnioski innych klubów, które domagały się ukarania winnych, nie otrzymali posłowie dotąd odpowiedzi i nic nie wiadomo, ażeby podjęte zostały w tej sprawie jakieś dochodzenia. Ponieważ odpowiedzialnym za te karygodne i hańbiące fakty między innemi jest zarówno poprzedni, jak i obecny Minister Sprawiedliwości, jako prokurator, który w tej sprawie występował, Klub wypowiada się przeciw przyjęciu budżetu Ministerjum Sprawiedliwości, które przedewszystkiem jest odpowiedzialne za hańbę, jaką wobec całego świata ściągnęła na Polskę sprawa nieludzkiego obchodzenia się z więźniami brzeskimi. Poglądom swym na całokształt tej sprawy Klub da wyraz przy rozpatrywaniu wniosków i interpelacyj w Komisji Prawniczej i na plenum Sejmu i wyciągnie odpowiednie wnioski.

Z kolei zabrał głos tow. Niedziałkowski:

MOWA TOW. M. NIEDZIAŁKOWSKIEGO

Zgadzam się najzupełniej z poglądem, wyrażonym w oświadczeniu **Klubu posłów i senatorów chłopskich.** Rozumiem też motywy, dla których posłowie **Klubu narodowego** nie przybyli na dzisiejsze posiedzenie Komisji; sądzę wszakże, że lepiej pewne rzeczy wyjaśnić do końca z chwilą, kiedy p. **Michałowski,**

prokurator Brześcia,

objął kierownictwo Ministerjum Sprawiedliwości.

Za kilka dni

Komisja Prawnicza Sejmu

przystąpi do obrad nad całością **sprawy brzeskiej.** Dzisiaj ograniczam siebie ze świadomością zupełną do zakresu tej roli, jaką w **sprawie brzeskiej** odegrało

Ministerjum Sprawiedliwości Rzeczypospolitej

Jak panowie wiedzą, nasz obecny niezwykły minister sprawiedliwości, p. **Michałowski,** był bardzo niedawno prokuratorem, sprawującym nadzór nad śledztwem w stosunku do więźniów Brześcia. P. **Michałowski,** jako prokurator, udzielał łaskawie wywiadów prasie. W dniu 20 września r. ub., naprzykład, p. **Michałowski** zakomunikował redakcji **„Ilustrowanego Kurjera Codzienego",** że

> „Więzienie wojskowe w Brześciu jest zupełnie przeciętnym aresztem śledczym; rygor w tem więzieniu obowiązuje ten sam, co w innych więzieniach..."

P. **Michałowski** oświadczał również, że on sam i p. sędzia **Demant** posiadają pełnię władzy nad więzieniem brzeskiem, że wiadomości o złem traktowaniu więźniów są... „zafałszowaniem opinji", że on sam widział, jak czterech więźniów spacerowało, wziąwszy się pod ręce, i t. d.; p. **Michałowski** zapewniał, że więźniowie korzystają z kilkugodzinnych spacerów, „utrzymują wszyscy ze sobą kontakt" i t. p.

Przecież to wszystko — to

była nieprawda,

panie ministre! Kogo Pan widział, „spacerującego pod rękę"? Wszak więźniowie brzescy mogli wychodzić na **półgodzinny** — a nie **kilkugodzinny** — spacer tylko „celami", t. j. po dwuch, w stosunku do jednej celi po trzech; ręce musieli mieć więźniowie założone za plecami; więc poco pan ogłaszał **nieprawdę?**

Mówił Pan, panie ministrze, mówił Pan publicznie o

„zwykłym" regulaminie więziennym

w Brześciu. To był „zwykły" regulamin? Każdy więzień, panie ministrze, miał w swojej celi tekst owego „zwykłego" regulaminu z nagłówkiem

„regulamin specjalnego korytarza" i z podpisem

„komendant—pułkownik Biernacki";

jaka ustawa, panie ministrze, upoważnia pułkownika wojsk polskich do wydawania **osobnych** regulaminów więziennych? i dlaczego Pan zapewniał opinję kraju, że regulamin był „zwykły", skoro on... nie był zwykły?

Jeszcze jeden fakt... P. sędzia **Demant** zezwolił uprzejmie około 10 października na dostarczenie więźniom

ciepłej odzieży i różnych innych przedmiotów,

wymienionych niezmiernie skrupulatnie, — między innymi, nawet... szczoteczkę do zębów, uznaną za oręż mało groźny dla bezpieczeństwa Państwa Polskiego. Aliści p. pułk. **Biernacki**

nie dostarczył

więźniom przesyłek, na które p. **Demant** udzielił pozwolenia. Więźniowie otrzymali te przesyłki dopiero w dniu wyjazdu z Brześcia. Więc kto rządził w tym Brześciu, panie ministrze: pan, jako prokurator? p. **Demant** — sędzia śledczy? czy p. **Biernacki?**

Wszak p. **Biernacki** rządził. Dlaczego Pan ogłaszał w prasie wiadomości... nieścisłe?

A teraz — **sprawa „traktowania"...**

Posłowie: **Liberman, Kiernik, Dubois** komunikowali p. **Demantowi** o... tem „traktowaniu". P. **Demant** oświadczał, że Pana niezwłocznie powiadomi. Czy Pana powiadomił? Jeżeli **nie,** to niech Pan to stwierdzi; jeżeli **tak,** to jak Pan mógł przejść nad tem do porządku dziennego?

Jakim prawem ten p. **Biernacki** konferował z więźniami na temat ich kandydowania do Sejmu? W jaki sposób oświadczenia niektorych więźniów, że nie chcą kandydować, dostawały się do prasy „sanacyjnej"? Co miała znaczyć nazwa „specjalny korytarz"? wszak to jest terminologja... „czrezwyczajek..."

P. **Michałowski** zapewniał kraj, że więźniowie brzescy spędzają czas sielankowo, czytając ciekawe książki, grając całemi dniami w szachy i w warcaby. Wszak to była

nieprawda,

panie ministrze. „Książki!" tak. Ale to były broszurki dla rekrutów. Szachy! tak. Ale nie wolno było siedzieć podczas gry na łóżku; taka sobie „drobniutka" szykana; czy ona była potrzebna **Polsce,** panie ministrze?

Tak wygląda rola

Ministerjum Sprawiedliwości

w sprawie Brześcia. Tak wygląda rola pana ministra **Michałowskiego.** Późniei przyszła

sprawa Łucka;

komuniści twierdzą, **że** stosowano tortury wobec kobiet; **sędzia Bury** miał być obecny podczas tortur. Dlaczego Wy milczycie, panowie kierownicy Ministerjum Sprawiedliwości? milczenie — to jest

propaganda antypolska

w dosłownym znaczeniu wyrazu. Interes Państwa wymagałby dwuch rzeczy: 1) albo komuniści ogłaszają nieprawdę, w takim razie trzeba urzędowo zaprzeczyć; 2) albo też komuniści ogłaszają prawdę; w takim razie trzeba ukarać winnych. Ale nie wolno obciążać

Polski

„taktyką" milczenia.

Jeszcze jedno, panie ministrze. W okresie **kampanji wyborczej** jeden z pańskich prokuratorów polecił aresztować

Jana Kwapińskiego,

długoletniego więźnia carskiej katorgi; aresztowano go w nocy, z udziałem całych oddziałów policji, z agentami, którzy mieli przygotowane kajdany i t. p. Poco Wyście to robili? Czy to Polsce było potrzebne? **Kwapiński,** panie ministrze, ma poza sobą lata katorgi, „zdobyte" w walce o Niepodległość...

A **wybory?** Sędziowie stali się jednym z narzędzi systemu. P. **Matakiewicz** razem ze swoim grafologiem o kryminalnej przeszłości przejdzie do historji. Niepodobna było wyrządzić

większej krzywdy

Państwu.

Widzi Pan, panie ministrze. My — P. P. S. — nie widzimy innej drogi dla

utrwalenia Niepodległości,

niż rozwój Rzeczypospolitej w granicach prawa. Wyście to przekreślili. Miejcie odwagę, powiedzieć, żeście przekreślili. Jabym Pana zrozumiał, chociażbym Pana potępił, gdyby Pan wstał i oświadczył:

„owszem! popełniliśmy gwał w imię Polski".

Rozumiałbym, gdyby Pan wstał i oświadczył:

„zaprzeczam faktom, podanym o Brześciu w interpelacji poselskiej"!

Ale Pan nie **zaprzecza,** i Pan **nie bierze na siebie odpowiedzialności.** Mamy do czynienia z **„wymigiwaniem się".** To jest najgorsze. Niechże Pan wie, że ten okres ostatni przyniósł ze sobą **Ministerjum Sprawiedliwości** wynik jeden: nie tylko **niezależność sądownictwa polskiego** została przekreślona; przekreślono zarazem

honor sądownictwa polskiego;

konsekwencje są, będą, muszą być nieobliczalne.

Sprawę Brześcia, panie ministrze, możnaby rozwiązać **surowym ukaraniem winnych;** nie rozwiąże się jej

uroczystemi herbatkami

na cześć p. pułk. **Kostka - Biernackiego.**

BURZLIWE ZAJŚCIA NA KOMISJI.

Zabrał głos Min. Sprawiedliwości **Michałowski.**

Min. **Michałowski** oznajmił, że we „właściwym" czasie sprawę brzeską wyświetli, a narazie nic o niej nie powie; wtedy tow. **Dubois** woła: **Niech pan powie, czy bito w Brześciu, czy nie bito?**

Min. **Michałowski:** O szczegółach będę mówił kiedyindziej.

Tow. **Czapiński,** powstając: To wstyd! Zwraca się ku wyjściu.

Tow. **Żuławski:** Minister, który ucieka od odpowiedzialności!

P. **Kleszczyński** (BB): Kogo bito?

Tow. **Dubois:** Mnie uderzono.

Tow. **Niedziałkowski:** Libermana, Popiela, Dębskiego, Kiernika.

Inne głosy: Korfanty, Kohut, Celewicz, Leszczyński (wszyscy trzej Ukraińcy), Bagiński, dawny komendant lotnych oddziałów POW.

Pos. **Kleszczyński:** Mało bili Bagińskiego! Trzeba było bić cztery razy tyle po mordzie!

Tow. **Piotrowski:** Ludzie bez honoru!

Wśród wzrastającej coraz wrzawy członkowie Komisji **wszystkich** stronnictw opozycyjnych opuszczają salę obrad.

SKONFISKOWANE.

Następnie przemawiał pos. *Piłsudski,* który polemizował z tow. Niedziałkowskim, usiłując zbagatelizować sprawę Brześcia.

Na tem dyskusję zakończono.

Dzisiaj rozpatrywany będzie budżet Min Rolnictwa.

O WYKLUCZENIE z KOŁA PRAWNIKÓW POLSKICH B. MIN. CARA I MIN. MICHAŁOWSKIEGO

W dniu wczorajszym odbyło się NADZWYCZAJNE WALNE POSIEDZENIE KOŁA PRAWNIKÓW POLSKICH w sprawie wniosku o wykluczenie z Koła Prawników b. min. CARA i min. MICHAŁOWSKIEGO.

Przewodniczył prezes Koła dziekan JAN NOWODWORSKI, zaznaczając w zagajeniu, iż WALNE zebranie jak i zarząd Koła nie są uprawnione do usuwania członków Koła, w której to materji jedynie uprawniony jest SĄD KOLEŻEŃSKI KOŁA.

ZEBRANI JEDNOGŁOŚNIE PRZECIWKO TRZEM GŁOSOM uchwalili protest przeciwko metodom stosowanym w Brześciu.

Wniosek o oddaniu b. min. CARA i min. MICHAŁOWSKIEGO pod sąd koleżeński UZYSKAŁ 120 GŁOSÓW PRZECIWKO 53.

Krążą pogłoski, iż pp. CAR I MICHAŁOWSKI, nie czekając decyzji Sądu koleżeńskiego, sami wystąpią z Koła.

BEZSKUTECZNA INTERWENCJA W MIN. PRACY W SPRAWIE ZATARGU W FABRYCE „ZAWIERCIE“

W fabryce włókienniczej „ZAWIERCIE“ zatarg przybrał ostre formy.

Wobec nieustępliwości przemysłowców, którzy obstają kategorycznie przy postanowieniu redukcji

600 ROBOTNIKÓW

i odrzucili daleko idącą propozycję robotników, by zamiast redukcji personalnych, zmniejszyć ilość dni pracy, robotnicy wysłali delegację do Warszawy, by interwenjowała u Rządu.

Delegację przyjął w Min. Pracy p. KLOT, oświadczając, że Rząd jest bezsilny w tej sprawie. Wkońcu przyrzekł, że Rząd będzie wpływał na Towarzystwo, by zgodziło się na propozycje robotników, ALE NIE WIERZY W SKUTECZNOŚĆ TEJ INTERWENCJI (!).

Delegacja wraca z niczem do Zawiercia, gdzie robotnicy, w oczekiwaniu na powrót delegacji, NIE OPUSZCZAJĄ MURÓW FABRYKI; CZEKAJĄ GŁODNI I ZZIĘBNIĘCI.

Szczegółowy opis konferencji w Min. Pracy, oraz sytuacji w „Zawierciu“ podamy w numerze niedzielnym „Robotnika“.

UKARANIE OSZCZERCY

W maju 1929 r. odbywał się w Warszawie IV Kongres Związków Zawodowych, na który usiłowali wtargnąć komuniści. Wobec tego, że im się to nie udało, zaczęli rozsiewać kłamstwa i oszczerstwa.

Niejaki Bargiel z Sosnowca opowiadał, że pos. tow. Żuławski „strzelał wówczas z rewolweru do komunistów“.

Tow. Żuławski wystąpił przeciwko niemu o oszczerstwo i rozprawa odbyła się przed sądem okręgowym w Katowicach, we wtorek, dn. 14 stycznia.

Po przesłuchaniu szeregu świadków z Warszawy, i Zagłębia Dąbrowskiego, Sąd wydał wyrok, skazujący Bargiela za oszczerstwo na 2 miesiące aresztu.

Przeciwko trzem świadkom ze strony Bargiela prokurator wdrożył dochodzenie o krzywoprzysięstwo.

UMORZENIE POSTĘPOWANIA KARNEGO przeciw tow. Matuszewskiemu

Prokurator Sądu Okręgowego w Bydgoszczy wdrożył przeciwko posłowi tow. Matuszewskiemu dochodzenie karne o to, iż w dn. 10 sierpnia 1930 r., po kongresie krakowskim, referował na wiecu P. P. S., w Nakle przyjętą następnie rezolucję, która — według aktu oskarżenia — zawiera „wezwanie do przedsięwzięcia zbrodni zdrady stanu, mianowicie do walki społeczeństwa i usunięcia przemocą Rządu Marszałka Piłsudskiego“.

Po wyczerpującem śledztwie, sędzia śledczy Sądu Okręgowego p. Smyczyński, w myśl art. 272 k. k. umorzył postępowanie karne przeciwko tow. Matuszewskiemu.

Już przedtem otrzymał tow. Matuszewski od prokuratora Sądu Okręgowego w Bydgoszczy zawiadomienie, że, stosownie do art. 248 KPK, dochodzenie karne za wydane przez niego ulotki (które policja skonfiskowała), umarza!

Dziś, 17 b. m. o godz. 7 wieczorem w lokalu Z. Z. K. (Czerwonego Krzyża 20) odbędzie się

WIECZORNICA TOWARZYSKA Z TAŃCAMI.

Bilety w cenie 2 zł. i 1 zł. przy wejściu.

LIST OTWARTY do pani Zofji Moraczewskiej

W ruchu wyzwoleńczym kobiet przed wojną wybitne miejsce zajmowała Marja **Dulębianka,** która miała pewną, zdaniem wielu ludzi „utopijną“ koncepcję, że kobieta, będąc psychicznie różną od mężczyzny, **musi wnieść odmienne wartości do polityki z chwilą, gdy do niej dopuszczoną zostanie.** Serdeczna przyjaciółka Marji **Konopnickiej,** sądziła że najważniejszym szańcem, którego bronić należy, jest „królestwo ducha“.

Odrębną wartość kobiety — za wzorem **Dulębianki** — umieściłyśmy na sztandarze **Ligi Kobiet Polskich,** w której pracowałyśmy obydwie dla zdobycia Niepodległości narodu i niepodległego Państwa Polskiego.

Wiele złudzeń rozwiało się od tej pory. Blednie i obraz kobiety — bojowniczki ducha narodu, samodzielnie idącej do wiadomości sobie celu. Kobiety zjawiają się na arenie politycznej, wprzęgnięte do walk stronnictw i obozów, w których to walkach tak często zacierają się **ideały etyczne.** I oto pani, przywódczyni kobiet, skupionych w obozie marszałka **Piłsudskiego,** rozważając **sprawę Brześcia,** nie wchodzi w jej treść lecz zastanawia się tylko nad tem, co pchnęło najpoważniejszych ludzi do protestu znajdując w rezultacie tych „dociekań“ tylko „chytre, osobiste porachunki z marszałkiem“. „Po krótkiej walce z własnem sumieniem“ oddaje pani troskę o całą sprawę „generalicji“ obozu i „spokojna w swem sumieniu obywatelskiem“ zachęca pani do pracy na wszystkich odcinkach **Związku obywatelskiej pracy Kobiet.**

Niestety, obawiam się, że praca ta znów zamącona zostanie, bo, jak uczył **Mickiewicz,** malarję trzeba zwalczać tam, gdzie się ona lęgnie, a tam są właśnie szańce obozu, których pani broni.

A gdyby tak postawić sobie pytanie — co większe i ważniejsze — **obóz, czy Polska?**

Mawiał Ludwik **XIV — państwo — to ja** — i ta „racja stanu“ runęła w przepaść razem z Bastylją, w której grzebano wszystkich „wrogów Francji“ t. j. wrogów króla i jego dworaków. Wznawianie tego sposobu myślenia i czucia nie jest zasługą patrjotyczną.

Jakaż to karkołomna logika wypadków doprowadzić mogła do tego nonsensu, że my, któreśmy walczyły razem, znajdujemy się tak daleko od siebie — pani — w obozie rządzącym, ja wraz z legjonem bojowników o Wolność w obozie, łaskawie za „antypaństwowy“ uważanym?

„My — to państwo“, mówicie sobie, a czy nie boicie się, że przeciwko Wam stanie **krzywda więzionego i uciskanego w Polsce człowieka?** Co za szaleńcza zarozumiałość każe Wam utożsamiać się z Polską? Co za „wielki bardzo cel ucisza w Was poczucie krzywdy?“ Państwo silne. potężne nie może opierać się na przemocy — Wy Kobiety przynajmniej wierzyć w to powinnyście, podstawą Państwa musi być **moralna, intelektualna i kulturalna wartość narodu.**

Patrzcie na to co się dzieje, **Brześć** otworzył ludziom oczy na wiele rzeczy. Nadużywanie władzy nad bezbronnymi przez policję, wojsko, władze więzienne jest na porządku dziennym ku wstydowi imienia polskiego. I jedynie **mocny protest społeczeństwa,** a nie kłamliwe enuncjacje, którym nikt **nie wierzy w kraju,** ani zagranicą, oczyścić nas może. Po **Brześciu** — społeczeństwo nasze przybite zostało przerażającemi wieściami i z więzienia łuckiego. Nie pomogą konfiskaty interpelacji senackiej Ukraińców w sprawie „pacyfikacji“. Chce pani „kształcić charaktery w biernych masach kobiecych“, aby je podnosić do godności odpowiedzialnych i pełnoprawnych obywateli?“ Pani więc rozumie chyba i swoją **odpowiedzialność.**

Właśnie, jako kobiecie, za którą idzie 10 innych kobiet mających głos w Sejmie i Senacie, stawiam pani przed oczy odpowiedzialność za **zatruty duch narodu.** „Silny“ Rząd niechże znajdzie sposób na **poskromienie okrutników,** wypaczonych moralnie. Sejm ze zdecydowaną większością „sanacji“ **niechże** zdobędzie się na uchwałę nietylko potępiającą przeszłość, ale uniemożliwiającą system brutalnego okrucieństwa na przyszłość. Wniosek w tej **sprawie wyjść** winien od **kobiet.**

Wł. Weychert - Szymanowska.

Wczorajsze obrady Sejmu

POŻYCZKA ZAPAŁCZANA. — „PIJANY“ BUDŻET. — DWA POSIEDZENIA

Na wstępie wczorajszego posiedzenia Sejmu ślubowanie poselskie złożyli posłowie: **Szulik i Brodacki** (Piast).

Poseł **Roman Abraham** (B. B.) zrzekł się mandatu.

Na wstępie posiedzenia poseł **Burzyński** (komunista) zainterpelował marszałka w sprawie wniosku frakcji komunistycznej, dotyczącego praktyk policyjnych w Łucku który nie został postawiony na porządku dziennym.

Marszałek skarcił mówcę za „niekulturalny sposób zwrócenia się do niego“ i odpowiedział, że wniosek nie miał dostatecznej liczby podpisów. Następnie wydalił go najpierw na jedno, później na 3 posiedzenia; wreszcie odwołał się do Izby, która głosami B. B. wydaliła p. **Burzyńskiego na miesiąc.**

Przystąpiono do porządku dziennego, mianowicie do ustawy **o monopolu zapałczanym i o pożyczce zapałczanej.**

Referował poseł Gliński (B. B.).

Referent uważa pożyczkę za dodatnie zjawisko i zaleca przyjęcie ustawy.

PRZEMÓWIENIE POS. LANGERA.

Na tle pierwszej „parszywej“ pożyczki zapałczanej, zawartej przez p. Wł. Grabskiego powstała burza w kraju, a nadzwyczajna komisja sejmowa stwierdziła, że ta dzierżawa naraża i Skarb i konsumenta na straty. Mimo to p. Grabski twierdził z uporem, że zrobił doskonały interes, ale przemilczał, że warunki dzierżawienia monopolu były według wyrażenia p. Byrki bezprzykładnie niekorzystne i przypominały ową bajkę o chłopie, który kupił wątłego konia za 5 zł., ale za duży bat musiał dopłacać 500 zł. Surmy bojowe obecnego ministra ogłaszają wielkie zwycięstwo, lecz analiza pokazuje, że rząd silnej ręki w stosunku do swoich ma słabą rękę, w stosunku do obcych kapitalistów, że ustępliwość p. Ministra jest bezprzykładna i naraża Skarb na straty.

Czy jest sukcesem podniesienie ceny zapałek, które wynosi z górą 18 milj. i jest nowym podatkiem konsumcyjnym, z którego szwedzki dzierżawca weźmie do kieszeni z górą 5 milj. rocznie. Rząd w motywach podaje, że czynsz dzierżawny będzie wynosił zasadniczo 24 milj., co stanowić będzie o 11 i pół milj. więcej, niż faktyczny wpływ w 1929. Ale czyimże to odbywa się kosztem? Kosztem tych 18 milj. płynących z podwyższenia cen na zapałki i zmniejszenia ilości zapałek w pudełku do 48 sztuk zamiast 60.

Klub posłów chłopskich nie będzie głosował za tą ustawą.

W dalszej dyskusji przemawiali pos. *Stahl* (Kl. N.), który poddał krytyce poszczególne punkty umowy i wypowiedział się przeciwko przedłożeniom.

Za jedną z najgorszych pożyczek uważa proponowaną pożyczkę zapałczaną pos. *Faustayniak* (N. P. R.).

W imieniu posłów ukraińskich pos. *Peleński* oświadcza się przeciwko pożyczce, która obciąży szerokie masy jako nowy podatek pośredni.

Z kolei przemawiał w imieniu Z. P. P. S. tow. *Zygmunt Zaremba,* którego przemówienie w obszernem streszczeniu podamy w numerze jutrzejszym.

Mówca socjalistyczny przemówienie swe zakończył zapytaniem, jakie jest w sprawie pożyczki zdanie Generalnej Prokuratorji Państwa oraz zapowiedział głosowanie przeciwko ustawom.

Następnie przemawiał pos. *Cardini* z Chrz. Dem., który również sprzeciwił się przedłożeniom rządowym.

ODPOWIEDZ P. MINISTRA MATUSZEWSKIEGO.

P. Minister zarzuca opozycji, że chciałaby pożyczki nieoprocentowanej, bezzwrotnej i bez żadnych ciężarów. Minister nie podziela zdania przedmówców, jakoby zapałki były artykułem codziennej potrzeby. Według obliczeń (czy ścisłych?) p. Ministra tylko 14 miljardów na 36 miljardów zapałek idzie na użytek w kuchniach, warsztatach i t. p., a większość zużywa się przy konsumcji tytoniu.

W dalszym ciągu swego przemówienia p. Minister uzasadnia potrzebę pożyczki i powiada:

„Jaka jest przyczyna pożyczki? Nie my jedni jesteśmy w tem położeniu, że musimy dążyć do napływu obcego kapitału, w położeniu, które nam jednym starał się p. poseł Stahl przypisać Znalazły się w tem położeniu wszystkie państwa dłużnicze, które wyszły z wojny z wielkiem obciążeniem i straciły kapitały wewnętrzne wskutek inflacji. W tych warunkach jedyną drogą, by wykupić się z pożyczek, jest utrzymywanie czynnego bilansu handlowego. (P. Lewandowski: A Pan to lekceważy). Ja tylko nie chcę tracić na eksporcie zapałek. Kto nie chce kurczyć obiegu pieniędzy w życiu gospodarczem, musi co pewien czas odwoływać się do dopływu kapitału zagranicznego. Są jednak pewne zasady, których trzeba się koniecznie trzymać. Nie można brnąć w długi. Nie można zaciągać pożyczek coraz droższych. To jest zasada, której Rząd obecny zamierza się trzymać z całą stanowczością. Obecna pożyczka jest tańsza niż zaciągane poprzednio. Prawda, że mamy do czynienia z ułamkiem procentu, ale jakie były warunki w r. 1927, kiedy to kapitał amerykański szukał klijenta, a jakie są dziś, gdzie właściwie na całym świecie został jeden rynek francuski i gdzie zaufanie do tego stopnia jest podkopane, że kredyt długoterminowy zdrożał, a krótkoterminowy spadł. W tych warunkach osiągnąć choćby małą zniżkę stopy procentowej, to naprawdę jest sukces. Tak samo warunki spłaty. Każdy fachowiec wie, że korzystniejszą rzeczą jest spłacać kapitał w czasie dłuższym, aniżeli w krótszym, szczególnie skoro zastosowano klauzulę równych rat przy spłacie odsetek i kapitału“.

Głos: Pesymizm uzasadniony.

Mowę swą zakończył p. Minister bardzo tanim efektem, który zepsuł wrażenie przemówienia, mającego pozory rzeczowości i utrzymane na poziomie poważnej dyskusji. P. Minister powiedział:

„Długotrwała pożyczka stała się na świecie taką rzadkością, że można jej szukać teleskopem, jak komety na niebie. Jeżeli mogliśmy na drugi dzień po wyborach podpisać tę umowę, to powtarzam raz jeszcze, nie jest to moja zasługa, ani nawet zasługa Rządu. Jest to zasługa wyborcy.“

Głos: Dlatego, że wyborca zapłaci.

Jest to zasługa wyborcy, który przedłożył spokój nad demagogję, rację stanu nad egoizm“.

Po przemówieniu referenta ustawę przyjęto w drugiem cztaniu. Ponieważ tow. **Zaremba** sprzeciwił się trzeciemu czytaniu, p. Marszałek wyznaczył następne posiedzenie Sejmu na godz. 10 m. 30 wieczorem, t. j. po upływie 1 i pół godziny.

USTAWA ANTYALKOHOLOWA.

Następnie Izba przystąpiła do projektu nowelizacji ustawy antyalkoholowej.

Pos. *Matczak* w imieniu Klubu Ukraińskiego sprzeciwił się tej ustawie, dowodząc, że wpłynie ona na większe rozpowszechnienie alkoholizmu, zwłaszcza wśród wiejskiej młodzieży ukraińskiej.

PRZEMÓWIENIE TOW. ŚWIĄTKOWSKIEGO.

Mówca nasz wypowiada się przeciw ustawie, która pod niewinną nazwą wprowadza rzecz sprzeczną z treścią projektu. Idzie o zupełne przekreślenie ustawy antyalkoholowej, będącej chlubą narodu polskiego i pierwszego Sejmu.

Taki projekt był już raz w 1922 odrzucony ogromną większością i pani Moraczewska przemawiała wówczas przeciw. Projekt obecny sankcjonuje nielegalną sprzedaż napojów ponad 45 proc. na niekontrolowane przez nikogo cele lecznicze, naukowe i domowe. Powiększa prawnie dopuszczalną ilość miejsc detalicznej sprzedaży z 12 tys. na 22, zezwala sprzedawać w bufetach, w wagonach restauracyjnych, koszarach wojskowych, kasynach, budynkach fabrycznych, pomieszczeniach straży ogniowej, podczas zabaw. Pozwala sprzedawać w czasie wypłat zarobków robotniczych, kasuje zakaz w tych gminach, gdzie ludność dobrowolnie głosowaniem powszechnem oświadczyła się za zakazem. Mówca wnosi, aby projekt raczej odesłać do komisji zdrowia publicznego.

P. Waśniewska (BB) przychyla się do tego wniosku, ponieważ projekt wiąże się ściśle ze sprawą zdrowia. (Oklaski na lewicy).

Marszałek odsyła projekt do komisji administracyjnej i do komisji zdrowia.

Z kolei odesłano do komisyj bez dyskusji zmianę dekretu o opodatkowaniu cukru, zmianę dekretu o monopolu spirytusowym, i ustawy o prowizorjum za czas od 1.I do 31.III 1927 i o dodatkych kredytach za 1927/8, 28/9, od 1.4 29 do 31.3 1930 i na rok 30/31.

Na tem zakończono pierwsze posiedzenie.

DRUGIE POSIEDZENIE SEJMU

Punktualnie o godz. 10 min. 30 Marszałek otworzył nowe posiedzenie Sejmu, oświadczając, że na porządku dziennym są trzecie czytania obu ustaw.

Sprawozdawca p. Gliński prosił o przyjęcie projektów bez zmian w brzmieniu ustalonem w drugiem czytaniu i wypowiedział się przeciw poprawce tow. Zaremby do art. 20.

W głosowaniu poprawkę tę odrzucono, obie zaś ustawy przyjęto w trzeciem czytaniu.

Marszałek, zamykając posiedzenie, oświadczył, że o terminie następnego posiedzenia posłowie będą zawiadomieni na piśmie.

Odczytano wniosek posłów Ukraińskich o „pacyfikacji“ w Małopolsce Wschodniej.

Wniosek jako zwykły odesłano do Komisji Administracyjnej.

GON RADNEGO M. CZERSKA Z GŁODU!

TRAGICZNA OFIARA BEZROBOCIA

Ajencja prasowa donosi z Bydgosz-y:

Wczoraj radny Szopiński w Czersku marł wśród niezwykłych okoliczności. erpiał on już od dłuższego czasu na legliwości żołądkowe, a to przeważie wskutek głodu, gdyż był bezrobot-y.

Wczoraj udał on się wraz z kilkoma najomymi do pewnej restauracji, gdzie go poczęstowano alkoholem. Po wypiciu pewnej dozy alkoholu na czczo, momentalnie zasnął. Towarzysze jego wyszli z restauracji, a gdy i po pewnym czasie restaurator chciał go obudzić, okazało się, że Szopiński już nie żyje.

Tragiczny zgon jednego z bardzo czynnych działaczy na terenie Czerska wywarł powszechne przygnębienie.

***

Fakt powyższy jest straszliwym przyczynkiem do panujących u nas obecnie stosunków.

DYMISJA PREZESA PROKURATORJI GENERALNEJ

Onegdaj prezes Prokuratorji generalnej, p. *Stanisław Bukowiecki*, wniósł na ręce ministra sprawiedliwości podanie o dymisję, motywując je osiągnięciem wieku, przewidzianego dla urzędników w ustawie o państwowej służbie cywilnej.

Jako kandydaci na stanowisko prezesa Prokuratorji Generalnej wymieniani są: pos. Stanisław *Car*, b. minister sprawiedliwości, gen. *Daniec*, senator *Zaczek* i wice-minister skarbu, p. *Grodyński*.

NA POMOC DLA WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH

K. G. zł. 1.
Tow. Helena Perlowa zł. 5.
Dr. med. Stanisław Grosglik zł. 20.
J. H. zł. 20.
A. Żbikowski w Lublinie zł. 10.
S. Wolff w Sosnowcu zł. 10.
A. Łęcki w Kaliszu zł. 10.
Senator B. Limanowski zł. 10.
H. O. zł. 5.
T. S. zebrane zł. 10.

POKWITOWANIA

Na urządzenie „gwiazdki" dla dzieci w zakładach Rob. Tow. Przyj. Dzieci w okresie od 10.XII 1930 r. do 5.I 1931 r. złożyły ofiary i składki następujące osoby i organizacje:

Zw. Kelnerów zł. 10, Zw. Drukarzy zł. 50, Zw. Kuchmistrzów zł. 26, Stow. b. Więźniów Politycz. zł. 25, Zw. Robotników Przemysłu Spożywczego zł. 71 gr. 70, Zw. Robotników Przem. Spożywcz. (oddział młynarzy) zł. 25, Zw .Zaw. Maszynistów Kolejowych zł. 17, II Oddz. Straży Ogniowej zł. 35 gr. 45, I Oddział Straży Ogniowej zł. 31 gr. 90, Posterunek na Annopolu zł. 5.70, Pracow. Elektr. Warszawskiej (Centrala) zł. 140.15, Pracown. Tramwajowi (stac. Muranów) zł. 69.20, Pracown. Tramwajowi (stac. Wola) zł. 65.90, Pracow. fabryki „Aviata" zł. 26, Pracown. Monopolu Tytoniowego zł. 2, Stowarzysz. Urzędn. Tramwajów Miejskich zł. 350, Sekcja Stow. Urzędn. Tramwaj. Miejs. zł. 50, Mecenas T. Tomaszewki zł. 25, Mecenas Goldman zł. 5, Dr. Br. Dłuska na Dom Dziecka im. ś. p. Heleny Dłuskiej w Helenowie zł. 100, P. Janina S-ka zł. 20, P. Olimpja Nowolecka zł. 5, P. Z. M. zł. 5, Mec. M. Baumgart zł. 30, Oddział R. T. P. D. w Chicago 45 dol.=zł. 397 gr. 35, Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. w Krakowie zł. 100, Tow. Kawkowa zł. 26.70, Tow. Grudniewska zł. 26.36, Tow. Rybakowa zł. 58, Tow. Łukaszewska zł. 2, Tow. H. Perlowa zł. 5, Tow. Rzepko zł. 48.70, Tow. Korczakowa zł. 50, Tow. Rolińscy zł. 10, Tow. M. Jankowska zł. 116, N. N. nie przyjęte wynagrodzenie za pracę wieczorową zł. 150, M. Z. zł. 15, Robotnicy fabryki „Skoda" zł. 200, Tow. Passauer zł. 5, Tow. T. Arciszewski zł. 5.

Zarząd Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci składa tą drogą wszystkim *Ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.*

O ludowy kierunek państwowej polityki gospodarczej

WALKA Z POLITYKĄ RZĄDÓW „POMAJOWYCH" I WALKA Z POLITYKĄ „LEWJATANA"

GOSPODARCZE POSŁANNICTWO PAŃSTWA W DOBIE OBECNEJ

Artykuł tow. sen. Daniela *Grossa*, którego część pierwszą ogłaszamy poniżej, omawia zagadnienie *najbardziej podstawowe* państwowej polityki gospodarczej. Myśli tow. *Grossa* wkraczają w samą istotę tego, co Socjalizm nazywa „kryzysem kapitalizmu".

Jutro ogłosimy część drugą artykułu.

Red.

Problemem dotąd niezałatwionym jest *sprawa odbudowy wewnętrznej* Polski, czyli wykonania robót publicznych tak państwowych, jak i samorządowych. Wykonanie tych robót publicznych jest konieczne dla zaspokojenia zbiorowych potrzeb ludności w przeciwstawieniu do potrzeb indywidualnych. Chodzi jedynie o załatwienie kwestji, *czy Państwo ma prawo w interesie i w imieniu ludności z produktów w kraju wytwarzanych przejąć wartości potrzebne dla wykonania robót publicznnych, i czy może to uczynić przy pomocy wpuszczenia do gospodarstwa krajowego nowych środków obiegowych bez obawy o zachwianie się waluty?*

Podczas wojny Państwo przejmowało bez ograniczenia wszelkiego rodzaju produkty krajowe, a to *celem pokrycia potrzeb, związanych z wojną.*

Podczas wojny Państwo przejmowało te produkty przy pomocy bądź to własnych pieniędzy papierowych skarbowych, bądź to przy pomocy banknotów niewymienialnych. *W przyszłości — na wypadek wojny— Państwo tak samo postąpi.* Idzie tedy o odpowiedź na pytanie, dlaczegoby nie mogło Państwo *w czasie pokoju* przejąć produkty krajowe na cele *wewnętrznej odbudowy gospodarczej*, i dlaczego nie mogłoby się Państwo *w czasie pokoju* w tym celu posługiwać czy to własnemi papierowemi pieniędzmi skarbowemi, czy też banknotami niewymienialnemi?

Ażeby na postawione pytania móc dać trafną odpowiedź — badajmy sprawę *pod kątem widzenia całości gospodarstwa*, a nie pod kątem pojedyńczych przedsiębiorstw.

Warsztaty krajowe wytwarzają niesłychaną ilość produktów, której z powodu wadliwości w budowie nowoczesnego ustroju gospodarczego, zwanego *kapitalizmem*, nie mogą być w całości wyzyskane, tak, że zalegają w magazynach i sklepach, hamując dalszą produkcję, *choć warsztaty przemysłowe chętnie oddałyby te produkty wzamian za papierowe środki obiegowe.* Grupa ludzi posiadających te środki obiegowe, jest za szczupłą, by mogła wchłonąć nadmierną ilość produktów, które stanowią właśnie „nadwartość" *Marksa.* Reszta ludności, którąby mogła i chciała posiąść te produkty, nie posiada znowuż środków obiegowych—pieniędzy.

Wyzbywamy się tych produktów nadwyżkowych, które wytwarzane są przedewszystkiem w wielkich warsztatach tak rolniczych, jak i przemysłowych, wysyłając je, choć ze stratami, za granicę. *Dla kraju towary, wysłane zagranicę„ są przeważnie stracone.*

Forsuje się eksport mimo wielkiej straty dla kraju. *Taka jest dotąd państwowa polityka gospodarcza, pozostająca u nas pod dyktandem „Lewjatana".*

Podczas wojny przez cztery lata kraje walczące *nie wysyłały* produktów za granicę, lecz dostawały się one do rąk ludności, *przy pomocy niezmiernych ilości pieniędzy papierowych, wpuszczonych przez Państwo do gospodarstwa*, a tem samem do rąk ludności.

Charakterystyczną cechą pieniądza *przy wpuszczaniu* do obiegu, cechą jego dotąd nie omawianą, jest możność łatwego wyciągania z gospodarstwa krajowego towaru *„za darmo"*, jednakowoż *bez szkody dla dostawcy.* Osoba „A", wpuszczając pieniądz papierowy do obiegu, bogaci się, a osoba „B", mimo, że daje towar wzamian za papier, nic nie traci, bo może za otrzymany pieniądz papierowy dostać w kraju każdy inny towar w tej samej cenie. Tym, który „traci" jest *gospodarstwo, jednakowoż to nie jest strata, tylko konsumcja* czyli *cel* dla którego się produkuje. Środek obiegowy, zabierając towar, umożliwia w dalszym ciągu swego krążenia dalsze zabieranie towarów dla spożycia i produkcji. *W ten sposób umożliwia się produkcję i konsumcję.* **Wobec tego, że osoba wpuszczająca pieniądz w obieg bogaci się, *powinno to prawo „wpuszczania" mieć jedynie i wyłącznie Państwo,*** bo ono używa produkty, podjęte „za darmo", na cele zbiorowe ludności. I było tedy zupełnie w porządku to, że Państwo po skończeniu wojny, zmuszone do zaspokojenia potrzeb społecznych czy to w zakresie inwestycji, czy też w zakresie administracji, a nie mogąc zaspokoić tych potrzeb z podatków, *wkroczyło na drogę emisji pieniędzy papierowych.* Niestety, — *Państwo musiało drogę tę porzucić* i zaniechać koniecznej odbudowy wewnętrznej *z powodu niemożności utrzymania stałości kursu pieniądza papierowego.*

Byliśmy świadkami skoków kursu banknotu czasem co dnia, a nawet co godzina. Jest rzeczą arcyciekawą, że nie mieliśmy tych drastycznych skoków podczas wojny, mimo, że właśnie podczas wojny Państwo w sposób bez porównania większy przejmowało produkty krajowe na cele publiczne i rozszerzało w tym celu w niesłychanych rozmiarach wielkie ilości pieniędzy papierowych. Musimy sobie uprzytomnić, że *właśnie podczas wojny* państwa z emisji pieniądza papierowego pokrywały wydatki, związane z prowadzeniem wojny. Natomiast po wojnie przejmowanie produktów na cele publiczne, przy pomocy emisji pieniądza papierowego było *stosunkowo bardzo nikłe*, szczególnie mało wpuściliśmy do obiegu banknotów złotowych, a mimo to już po pięciu kwartałach banknot złotowy spadł, z końcem lipca 1925 r. Wahania kursowe były ustawiczne i trwały prawie przez cały rok, chociaż ilość banknotów łącznie z pieniędzmi skarbowemi była bardzo mała. *Uważam tedy, że opinja publiczna została wprowadzona w błąd, przyjmując — jako przyczynę spadku i skoków w kursie banknotu rzekomo wielką ilość pieniędzy skarbowych, względnie wielką ilość banknotów, czyli t. zw. inflację.*

Ten błąd mści się, i jest właściwą przyczyną naszej nędzy gospodarczej.

Fakt, że podczas wojny przy niesłychanie wielkiej ilości pieniędzy papierowych, nie było skoków kursu w przeciwstawieniu do faktu drugiego, że takie skoki były po wojnie — mimo małej ilości pieniędzy papierowych, — wskazuje, ***że przyczyna spadku banknotu jest inna od tej, która została narzucona opinji publicznej.***

Po wojnie otwarto granice dla prywatnego handlu z zagranicą, i *odtąd rozpoczęła się możność spadku banknotu.* Podczas wojny kontakt prywatny tak handlowy, jak pieniężny, był zerwany, natomiast po ukończeniu wojny ten kontakt prywatny został nawiązany ponownie, i wtedy rozpoczęły się orgje spekulacyjne z pieniądzem papierowym.

Daniel Gross.

BRZEŚĆ.

Odpowiedź p. Małkowskiego.

Na list p. Anusza do p. Małkowskiego, który w „Robotniku" zaprotestował przeciw Brześciowi, odpowiedział z kolei p. Małkowski obszerniejszym artykułem, w którym m. in. czytamy:

„Postępowanie większości obozu, którego bronicie, posiada dziś wszelkie znamiona wycofywania się z pola walki moralnej, i dlatego w oczach społeczeństwa sytuacja tego obozu na tem polu przybiera charakter klęski.

A jeśli z tego pola obóz Wasz ustąpi, czy też zostanie siłą wypadków zepchnięty, to pozostanie mu — jako jedyny oręż i atut — siła fizyczna. Już dziś podany przez Was aforyzm (może wogóle niedość wyczerpujący w ujęciu rzeczy), że „treścią historji jest rozum, a formą siła" wzbudza wątpliwości. Nawet dobrzy Wasi znajomi nie wiedzą, którą siłę macie tu na myśli: czy tę zwycięską władczynię ducha praw, kierujących rozwojem narodów i ludzkości, czy też jej służebnicę, żądną wszakże chodzić przed prawem w chwilach duchowego upadku człowieka?"

„Obce czynniki".

W ostatnim numerze „Wiadomości Literackich" rozprawia się Antoni Słonimski z idjotycznemi zarzutami „sanacji" co do wciągania zagranicy do spraw wewnętrznych Polski:

„Polska miała przez ostatnie sto lat „świetną prasę" zagranicą, ale sama robi zbyt wiele, aby sobie tę opinję popsuć. Przemilczanie pewnych spraw i zastrzeganie się przed „obcemi wpływami" opinji tej nie poprawi. Wprost przeciwnie. Głośne protesty uczonych i pisarzy przeciw terorowi, rosnącemu w Polsce, manifestują nasz poziom kulturalny, odwoływanie się do opinji świata wskazuje na nasze ze światem pokrewieństwo. Na czem mają polegać te wszystkie unje intelektualne ,te zbliżenia międzynarodowe? Czy tylko na żarciu majonezu, zwiedzaniu Wawelu w Krakowie i Fukiera w Warszawie?

Grzeczne okłamywanie cudzoziemców nazywa się u nas propagandą zagraniczną. Bardziej wskazane i pożyteczne, zwłaszcza z punktu widzenia panów patrjotów, byłoby dzisiaj donośne i szczere potępienie prób teroru w Polsce".

Głos kanalji.

W Warszawie wychodzi tygodnik **„Życie Polskie"**, redagowany przez L. J. Everta, senatora i sanatora; współpracownikami tego tygodnika są: Paweł Hulka - Laskowski, prof. Makowski (poseł jedynkowy) i prof. Krzyżanowski z BB. Ma to być organ humanitarystów, protestantów i masonów.

Otóż w 4-ym numerze tego tygodnika ukazało się takie oto bezeceństwo o Brześciu, wystosowane pod adresem profesorów krakowskich, protestujących przeciw Brześciowi:

„A nad czem to podnoszą ci szlachetni ludzie krzyk z powodu Brześcia? Nad twardym regimem więziennym, nad (powiedzmy na wiarę oskarżycieli) *ochłostaniem dwóch czy trzech trutni politycznych.* Czy *Witos lub Liberman*, symbol *chamstwa i szacherki politycznej*, staną *się męczennikami narodowymi, że zostali (dajmy na to) wychłostani w Brześciu?*

Pewno, że chłosta należy do przeżytków przeszłości, ale i do *przesądów* teraźniejszości. Czy to nie jest perwersja *zdegenerowanego humanitaryzmu*, że śmierć niewinnego człowieka, że *śmierć tysięcy niewinnych żołnierzy na ulicach Warszawy*, nie jest rzeczą tak straszną, że poruszy serce i sumienie luminarzy nauki i etyki, ile fizyczne, czy nawet *moralne, a u większości może tylko nerwowe cierpienia kilku macherów politycznych*".

Na to łajdactwo odpowiada „Naprzód":

„Morderca Narutowicza został ujęty, postawiony przez sąd, skazany i rozstrzelany. Przeciw czemu tu było protestować? Czy rząd ówczesny osłaniał i bronił Niewiadomskiego? A jednak humanitarne pismo p. Everta lży profesorów, że wtedy milczeli, a teraz „mają czoło podnosić święty wrzask z powodu Brześcia".

Zemsta.

W „Naprzodzie" czytamy:

„BB pokazał społeczeństwu, że i on potrafi robić oszczędności w budżecie.

Na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej panowie z BB zrobili taką oszczędność Mianowicie z rządowego przedłożenia preliminarza budżetowego skreślili z budżetu oświaty 1.400.000 zł., a to 600 tysięcy złotych z dotacji zakładów uniwersyteckich i 800 tysięcy złotych z zasiłków dla profesorów uniwersytetów i dla instytucyj naukowych.

Pierwszy akt zemsty na profesorach uniwersytetów za protesty przeciw Brześciowi".

Wybory Prezydenta w Finlandji

Helsingfors, 16 stycznia. (PAT.). W dniu dzisiejszym Finlandja przystąpiła do obioru 300 elektorów, którzy dokonają wyboru prezydenta. Dotychczasowe dążenia do zjednoczenia pewnych ugrupowań politycznych ustąpiły miejsca walce pomiędzy ugrupowaniami, które dążą do przeprowadzenia własnych kandydatów.

Najbardziej ożywioną agitację prowadzą stronnictwa narodowe zjednoczone, t. j. „lappowcy". Wczoraj wieczorem zorganizowali oni ogromny pochód z pochodniami po ulicach **Helsingforsu**, w którym uczestniczyło przeszło 3000 osób i na placu senatorskim urządzili owację **Svinhufwuda.**

Agrarjusze, przeczuwając klęskę swego kandydata **Kallio**, który nie mógłby liczyć na otrzymanie wymaganej ilości głosów, zmienili uchwałę kongresu i wysunęli kandydaturę obecnego prezydenta **Relandera.** Możliwe jest, że socjalni demokraci nie mogąc przeforsować swego kandydata, oddadzą swe głosy na profesora **Stahlberga**, dzięki czemu szanse jego znacznie wzrosną.

Sprawa poborów poselskich w parlamencie węgierskim

Budapeszt, 16 stycznia. (P.A.T.). Wydział gospodarczy Izby wypowiedział się przeciwko obniżeniu poborów poselskich ze względu na ciężkie położenie gospodarcze. Wydział byłby gotów jedynie wówczas rokować w tym względzie, gdyby przyszło do omówienia sprawy ogólnego obniżenia poborów urzędniczych. Przeciwko decyzji wydziału założył protest poseł socjalistyczny, tow. *Knok*, żądając 20% obniżenia poborów regenta, premjera, ministrów i wyższych urzędników państwowych, zniesienia dodatków nadzwyczajnych dla ministrów, sekretarzy stanu oraz zredukowania poborów na placówkach zagranicznych.

Likwidacja konfliktu między górnikami a baronami węglowymi

Londyn, 16 stycznia. (ATE.). Porozumienie między właścicielami kopalń i górnikami w zagłębiu południowej Walji zostało *osiągnięte.*

Nowe warunki pracy podlegają jednak zatwierdzeniu władz związku górników *Południowej Walji.*

Zgromadzenie w tej sprawie odbędzie się w nadchodzącą sobotę. W tym stanie rzeczy praca w kopalniach węgla byłaby podjęta w nadchodzący poniedziałek, chociaż nie są wykluczone niespodzianki.

Płonące Indje

ARESZTOWANIE PRZYWÓDCY POWSTAŃCÓW

Londyn, 16 stycznia. (ATE.). Rozruchy w indyjskiej prowincji *Birmanja* nie zostały jeszcze stłumione.

Powstańcy *podpalili* dwie wsie posądzając mieszkańców o sprzyjanie rządowi angielskiemu.

Wielu mieszkańców wsi zabito lub wzięto do niewoli. Wojska rządowe ścigają napastników.

Władze angielskie oceniają jednak sytuację bardzo korzystnie, ponieważ część specjalnych wojsk wysłanych celem stłumienia powstania, została już wycofana, a dla ochrony bezpieczeństwa pozostają miejscowe władze policyjne.

Angielskie dzienniki donoszą, iż przywódca powstańców, który chciał ogłosić się królem *Birmanji*, został aresztowany.

WSTRZYMANIE ZASIŁKÓW DLA ROBOTNIKÓW CEGIELNI

Z powodu nieuchylenia „sezonu martwego" robotnicy z cegielni zostali bezpodstawnie pozbawieni zasiłków z Funduszu Bezrobocia. Rozporządzenie Min. Pracy i Op. Sp. z dn. 27 października 1924 r., wyszczególniając kategorje robotników sezonowych, do których ma być stosowany „sezon martwy", zalicza do nich i **robotników, zatrudnionych w cegielniach, ale czynnych normalnie krócej, niż przez 10 miesięcy w ciągu roku;** tymczasem przepis ten rozciągnięto z małemi wyjątkami **na wszystkie cegielnie** (w okolicach Warszawy tylko 3 cegielnie jakoby pracowały 10 miesięcy w roku), **choć większość cegielni czynna jest w czasach normalnych w ciągu całego roku. W ten sposób pozbawiono kilka tysięcy robotników cegielnianych należnych zasiłków,** pozostawiając ich w tych ciężkich czasach bez jakiejkolwiek pomocy, gdyż, ze względu na oddalenie ich siedziby od miast i ze względu na to, że są „rozproszeni", a tem samem nie „niebezpieczni", **pomoc doraźna w stosunku do nich nie jest stosowana** (!).

W dniu 7 b. m. delegacja Związku Rob. Budowlanych podczas konferencji z p. wiceministrem pracy **Szubartowiczem** w sprawie uchylenia „sezonu martwego" przedstawiła p. Szubartowiczowi, jako długoletniemu przewodniczącemu Zarządu Głównego F. B., niewłaściwość stanowiska, zajętego w stosunku do bezrobotnych z cegielni, które są czynne ponad 10 miesięcy, gdyż nie wzięto pod uwagę tak zw. „szychtunku zimowego", który jest normalną pracą i stanowi o stałej czynności cegielni.

P. Szubartowicz podzielił stanowisko delegacji, proponując skierowanie sprawy do Zarządu Głównego, co zostało uczynione, **jednak sprawy do dnia dzisiejszego nie załatwiono.** Czas najwyższy, ażeby czynniki miarodajne przywróciły bezpodstawnie wstrzymane zasiłki!

KONFISKATA „ROBOTNIKA"

Pierwsze wydanie dzisiejszego „Robotnika" zostało skonfiskowane za przytoczenie paru wykrzykników naszych towarzyszy na Komisji Budżetowej Sejmu w związku ze sprawą Brzeską.

PRZECIWKO WYSOKIM STAWKOM UBEZPIECZENIOWYM

Klub parlamentarny posłów chłopskich zgłosił do laski marszałkowskiej wniosek domagający się od rządu odpowiednich zarządzeń celem obniżenia na przeciąg 2 lat o 30% stawek ubezpieczeniowych w następujących instytucjach: Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu, Zakładzie Ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków w rolnictwie dla woj. poznańskiego i pomorskiego, w zakładzie ubezpieczeń od wypadków we Lwowie i w zak'. ubezpieczeń pracowników umysłowych. W umotywowaniu wnioskodawcy podkreślają, że obciążenia z tytułu ubezpieczeń społecznych w Polsce sięgają niemal 12% od zarobku i są niewątpliwie znacznie wyższe, niż w innych państwach.

KLUB NARODOWY A P. MICHAŁOWSKI

Klub Narodowy wystosował do przewodniczącego komisji budżetowej Sejmu, posła Byrki następujące pismo:

Mamy zaszczyt zawiadomić p. prezesa, że członkowie komisji budżetowej Sejmu z ramienia Klubu Narodowego, aby w sposób najdobitniejszy dać wyraz stanowisku Klubu Narodowego wobec byłego prokuratora w sprawie brzeskiej, p. Czesława Michałowskiego, jako ministra sprawiedliwości, nie wezmą udziału w rozprawach komisji nad budżetem tego ministerjum.

Pismo podpisali posłowie: Rybarski, Trąmpczyński, Czetwertyński, Jasiukowicz, Kornecki i Rymar.

KOSZTY UTRZYMANIA W LISTOPADZIE I GRUDNIU

Na posiedzeniu komisji do badania zmian kosztów utrzymania przy Głównym urzędzie statystycznym, odbytem w czwartek 15 b. m., ustalono, że w listopadzie w porównaniu z październikiem koszty utrzymania wzrosły o 1,7 proc. Wpłynęły na to zwyżki w grupach: żywnościowych o 3,8 proc. i opałowej o 0,4 proc. Grupa potrzeb kulturalnych wykazała zniżkę o 0,1 proc. Pozostałe grupy nie ujawniły zmian. Komisja ustaliła też, że w grudniu w porównaniu z listopadem koszty utrzymania zmniejszyły się o 1 proc., co spowodowane jest zniżką w grupie żywnościowej o 2,2 proc. Grupa opałowa wykazała zwyżkę o 0,4 proc. Wszystkie pozostałe grupy: mieszkaniowa, odzieżowa i potrzeb kulturalnych, nie wykazały w tym miesiącu żadnych zmian.

PORANEK LITERACKI W ŻYRARDOWIE

W niedzielę dn. 18 b. m.
o godz. 11 rano
w sali kino - teatru „Terra" odbędzie się staraniem Organizacji Młodzieży
T. U. R.
PORANEK
MŁODEJ POEZJI POLSKIEJ
grupy literackiej „Kwadryga".
Recytacje utworów:
ST. CIESIELCZUKA, J. CZECHOWICZA, S. R. DOBROWOLSKIEGO, K. J. GAŁCZYŃSKIEGO, S. FLUKOWSKIEGO, A. MALISZEWSKIEGO, N. RYDZEWSKIEJ, M. PIECHALA, W. SEBYŁY, WŁ. SŁOBODNIKA, L. SZENWALDA.
Recytują autorzy, oraz artyści teatru „Ateneum" ŻELEŃSKI I SZLETYŃSKI.

SPRAWA „ZAMACHU" KTÓREGO NIE BYŁO

W Sądzie Okręgowym wyznaczono *na dzień 29 b. m.* sprawę tow. tow. *Piotra Jagodzińskiego, Dominika Trofimowicza, Józefa Białkowskiego* i *Franciszka Markowskiego*, oskarżonych o planowanie „zamachu" na marszałka Piłsudskiego.

W dniu wczorajszym oskarżonym, przebywającym w więzieniu Centralnem, doręczono akt oskarżenia, sporządzony przez wice-prokuratora *Grabowskiego.*

Wyżej wymienieni oskarżeni są z art. 126 cz. I oraz 457 cz. III K. K., że po wspólnem porozumieniu się, zamierzali dokonać zamachu na osobę piastującą władzę, za pomocą przyrządów wybuchowych, a uplanowanego zamachu nie dokonali, z przyczyn od ich woli niezależnych, z powodu ujawnienia ich przygotowań.

Przewodniczyć rozprawie ma „awansowany" po procesie tow. *Kwapińskiego w Sosnowcu,* nowomianowany wiceprezes wydziału 8-go Sądu Okręgowego, *Klang.*

Bronić mają adw. adw.: **Berenson, Benkiel, Śmiarowski, Szumański i Rudziński.**

„JAK TO BYŁO W LATACH 1905—1908"

Tow. **Ludwik Śledziński**, obecnie poseł kutnowski, a niegdyś proletarjusz, terorysta, katorżnik, — ofiarowuje nam nową książeczkę swych wspomnień, tym razem dotyczących pierwocin organizacyjnego ruchu klasowego wśród robotników cukrowni.

A więc nowa **garść dokumentów życia.** Te bezpretensjonalne wspomnienia, te proste opisy pierwszych kroków socjalizmu wśród tej kategorji robotników, której niektórzy nie zaliczają do „awangardy" ruchu socjalistycznego, która jednak w polskim socjalizmie odegrała znaczną rolę, — mają niemałe znaczenie **psychologiczne i historyczne.** Poznajemy tu początki naszego ruchu nie w świetle zawiłych uchwał i programów, nie z suchych dokumentów drukowanych i pisanych, lecz z przeżyć, z obrazów życia. A któż mógłby lepiej i prawdziwiej przedstawić te fakty życiowe niż nasz stary, zasłużony tow. Śledziński! Wszak **to robotnik pisze o robotnikach!** A pisze po wielu - wielu latach pracy partyjnej, więzień, katorgi i pracy parlamentarnej, — gdy przeżycia młodości mocno jeszcze trzymają się pamięci, ale lata wielkiego doświadczenia pozwalają na spokojny, objektywny stosunek do rzeczy, na należną perspektywę.

Zamało znamy dzieje swego ruchu... Znamy programy, przełomy i rozłamy, znamy życie naszych wielkich wodzów i ofiar Idei. Ale zamało znamy te dzieje w szczegółach, od **wewnątrz**, z psychologji **mas** w początkach ruchu; tracimy niejako kontakt z dawną rzeczywistością partyjną; nie widzimy — wyraźnie — pierwszych cegiełek Wielkiej Budowy.

Cieszymy się bardzo, że powstanie perjodycznych pism historycznych („Niepodległość") ułatwi nam odzyskanie tego kontaktu. Cieszymy się też bardzo, że takie wspomnienia, jak te, które mamy przed sobą, pomogą nam w tem niewątpliwie.

Czytajmy więc te pożółkłe karty naszej wielkiej przeszłości. W drobnych fragmentach życia przypomnimy sobie swój dzień wczorajszy; zaś ze znojów i ofiar tego dnia zaczerpniemy wiary w **Dzień Jutrzejszy!**

K. Czapiński.

Książka wydana została nakładem Zarządu Gł. Zw. Zaw. Robotników Cukrowni Rzeczypospolitej Polskiej w rocznicę 25-lecia. Warszawa, 1931 r.

BEZROBOCIE W WARSZAWIE

Podług danych państwowego urzędu pośrednictwa pracy, w okresie tygodniowym od 5 do 10 stycznia włącznie, ogólna przybliżona ilość bezrobotnych w stolicy wynosiła

18.800.

W tej liczbie pracowników umysłowych było

4.050.

W porównaniu z poprzednim tygodniem, ilość pozostających bez pracy pracowników

zwiększyła się o 200,

przeważnie w grupie robotników niewykwalifikowanych i włókienniczych oraz umysłowo pracujących, tych ostatnich o 50.

Zasiłki pobrało tylko

5.125

fizycznie pracujących. Wysłano 244 kandydatów do pracy, w tej liczbie 74 pracowników umysłowych, otrzymało zaś pracę 101 osób, w tej liczbie 15 pracowników umysłowych.

Na cele doraźnej pomocy dla 13.000 bezrobotnych ,pozostających bez zasiłków, uchwaliła Rada Miejska wczoraj 250.000 zł., a na ich zatrudnienie miljon złotych.

SPRAWA OB. POSŁA JANA SMOŁY

Rozprawa sądowa przeciwko posłowi „Wyzwolenia", Janowi Smole, wyznaczona została na dzień 26 b. m. na sesji wyjazdowej Lubelskiego Sądu Okręgowego w Kraśniku.

NA GMACHY REPREZENTACYJNE 3 MILJONY, A NA BUDOWĘ SZKÓŁ 1 MILJON

Budżet Ministerjum Robót Publicznych przewiduje między innemi wydatkowanie sumy 2.928.000 zł., a więc prawie trzech miljonów — na gmachy reperezentacyjne.

W uchwalonym wczoraj budżecie Ministerjum Oświaty rząd preliminował na budowę szkół miljon złotych. Na gmachy reprezentacyjne przeznaczać ma państwo trzykrotnie więcej niż na budowę szkół.

FAŁSZYWE ALARMY

Wczoraj rozeszły się pogłoski o zachwianiu się trzech prywatnych banków: w Warszawie, w Krakowie i w Wilnie.

Klijenci zaczęli wycofywać wkłady, ale ponieważ banki wypłacały pełne kwoty wkładów, już popołudniu nastąpiło częściowe uspokojenie a wielu z tych, co rano wycofali pieniądze, zgłaszali się popołudniu, wnosząc z powrotem podniesione rano wkłady.

Fakt pojawiania się takich alarmujących pogłosek dowodzi tylko „radosnego" stanu naszego rynku pieniężnego i wielkiego zdenerwowania w sferach drobnych kapitalistów.

WALKI ZAPAŚNICZE W CYRKU

Wczoraj ukazał się na arenie tegoroczny mistrz świata Polak Sztekker, któremu zgotowano gorącą owację.

Le Favre nie rozstrzygnął walki z Kellerem, Fischer w 27 min. pokonał Krausa. Walkę Wiling — Badurski w 22 m. przerwano gdyż Badurski doznał kontuzji.

Kley w 28 minucie zwyciężył Sasorskiego, Cikos w 7 m. pokonał Equatore.

Dziś walczą: Sztekker — Vling, Sasorski — Le Favre, decyd. Kley — Dosner, Kraus — Szczerbiński i decyd. Badurski — Fischer.

OTWARCIE BIBLJOTEKI IM. STEFANA OKRZEI

W niedzielę 18.I o godz. 11 r. w lokalu dzielnicy Praskiej (Ząbkowska 43) odbędzie się uroczyste otwarcie bibljoteki im. Stefana Okrzei. Do udziału w otwarciu zapraszamy tą drogą przedstawicieli O. K. R., dzielnic, Związków Zaw., Organi-

Specjalna Komisja bada sprawców przekroczeń w Łucku

Onegdaj wyjechała do Łucka specjalna Komisja dla zbadania na miejscu przekroczeń, których dopuścili się urzędnicy policyjni podczas badania aresztowanych.

W skład komisji weszli: naczelnik Wydz. Administr. M. S. W., p. *Czapiński*, inspektor Komendy Głównej dr *Nadler* i inspektor depart. polit. dr. *Przyborowski.*

Komisja przystąpiła do prac wczoraj. Po ukończeniu śledztwa ma się ukazać oficjalny komunikat rządowy, stwierdzający stan faktyczny.

TELEGRAMY

(DALSZY CIĄG ZE STRONICY 3-CIEJ)

KONFERENCJA EUROPEJSKA

Genewa, 16 stycznia. (A. T. E.). Dziś przed południem odbyło się publiczne posiedzenie komisji studjów nad sprawą unji europejskiej. Przy stołach zasiadło 22 ministrów spraw zagranicznych, oraz 25 innych przedstawicieli państw europejskich. Przewodnictwo objął Briand, który zagaił posiedzenie dłuższem przemówieniem.

Jako pierwszy mówca zabrał głos niemiecki minister spraw zagranicznych dr. Curtius, oświadczając w imieniu Niemiec gotowość współpracy nad ideą paneuropejską.

Minister spraw zagranicznych Włoch Grandi wystąpił z wnioskiem zaproszenia Sowietów i Turcji do prac w komisji.

Henderson zaproponował powołanie specjalnej komisji, której celem będzie zbadanie propozycji Grandiego. Na wniosek Brianda do komisji tej weszło 8 członków: **Briand, Henderson, Curtius, Grandi, Hyman, Blockland, ks. Alba, Michalocopulos.**

Genewa, 16 stycznia. (A T. E.). **Podkomisja dla omówienia sprawy udziału Sowietów i Turcji w pracach nad unją europejską odbyła pierwsze posiedzenie popołudniu. Jutro odbędzie się następne posiedzenie tej podkomisji, na które jednakże nie zostaną dopuszczeni przedstawiciele prasy.**

Genewa, 16 stycznia. (A. T. E.). O g. 4-ej popołudniu odbyło się drugie posiedzenie komisji europejskiej, na którem przewodniczący drugiej konferencji w sprawie rozejmu celnego Collin wygłosił obszerny referat o pracach gospodarczych Ligi Narodów.

Z MIĘDZYNARODOWEGO TRYBUNAŁU SPRAWIEDLIWOŚCI

Haga, 16 stycznia. (PAT.). Przewodniczącym Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej **obrany został** przedstawiciel Japonji Adatci.

Wiadomości z całego kraju

PINCZÓW

CZY STAROSTĘ W PIŃCZOWIE OBOWIĄZUJĄ PRZEPISY O PRACOWNICZYCH ZWIĄZKACH ZAWODOWYCH?

Dekret z dnia 8.II 1919 r. (Dz. Ustaw z dnia 8.II 1919 r. poz. 209) przewiduje, że przy założeniu Oddziału należy tylko powiadomić o tem Inspektora Pracy odnośnego okręgu. Oddział Centralnego Zw. Skórzanego w Działoszycach, otrzymał od Inspektora Pracy 18 obw. w **Kielcach** zaświadczenie o rejestracji za Nr. 1550/1. Oddział już przeprowadził akcję cennikową, prowadził sprawy sądowe za pośrednictwem Inspektora Pracy w Kielcach, a naraz w końcu października z .r **nadsyła Starosta z Pińczowa pismo, w którem domaga się od Związku pisma z prośbą o.... zalegalizowanie Oddziału przez Starostę.**

Nie pomogły wyjaśnienia Zarządu Głównego Centralnego Zw. Skórzanego, że w myśl obowiązujących ustaw, Związki zawodowe podlegają jedynie rejestracji u Inspektora Pracy odnośnego okręgu i że jego żądanie jest niezgodne z ustawą. Policja miejscowa, na podstawie pisma Starosty, nadesłanego Magistratowi Działoszyc, uniemożliwia Oddziałowi prowadzenie pracy związkowej i zawodowej, tłumacząc się tem, że Oddział jest rzekomo „nielegalny".

Powstaje tu pytanie, czy Starostę w Pińczowie obowiązują przepisy prawne o pracowniczych związkach zawodowych?

ROZWADÓW

KWIATKI WYBORCZE

Urzędnik państwowy przy pracy

Kierownik **Urzędu** emigracyjnego w **Tarnobrzegu, Stanisław Dobrzański,** był pilnym i „ideowym" agitatorem jedynki, który namawiał na wiecu do „jawnego głosowania" na listę Nr. 1, co **mu się nie udało.** Po wyborach zgłaszający się do niego, **jako do urzędnika państwowego,** mieszkańcy okolicznych wsi, chcący się rejestrować do emigracji, spotykają się z następującemi odpowiedziami: **„A to wy z Rzeczycy? Idźcie do siódemki, niech was siódemka wyśle".**

P. Dobrzański zapomina tylko o tem, że jego, jako urzędnika państwowego, Rząd utrzymuje nietylko z podatków „jedynki", lecz w przeważnej części z podatków ciężko pracującego ludu.

MORSKIE OKO

HALLO! MALICKA I SAWAN

„Morskie Oko", dla urozmaicenia programu wprowadziło tym razem na scenę nową parę artystów: *Sawana* i *Malicką.* O ile pojawienie się *Sawana*, na scenie jeszcze bardziej „drewnianego", niż ostatnio na ekranie, nie wzbudza w nikim entuzjazmu, o tyle uosobienie wdzięku, jakim jest *Malicka*, spotkało się z jaknajgorętszem przyjęciem ze strony publiczności. *Malicka* w kilku drobniutkich sketschach ujawniła tyle subtelności odczucia roli i wyczucia rodzaju sceny, że należy się jej jaknajserdeczniejszy oklask.

Program efektowny i, jak zwykle, bogaty w atrakcje. Z pośród tych ostatnich należy przedewszystkiem wyliczyć prześliczny I finał, doskonały w pomyśle i niezwykle bogaty pod względem wystawy. Finał II jest wesoły i „sezonowy", a zabawa w śnieżki stwarza doskonały kontakt sali ze sceną i publiczność opuszcza dzięki temu teatr rozbawiona i rozochocona.

Krukowski prezentuje trzy nowe dobre piosenki, *Walter*, jak zawsze, jest kapitalny i w doskonałym djalogu „W tunelu" i w „metodach śledczych". Duo taneczne *Ney* „wyczynia" przy pomocy Olszy i Wojcieszki poprostu niesamowite pod względem techniki ewolucje taneczne. *Nowicka* doskonale parodjuje samą siebie w Carmenicie „na wesoło", a p. *Karlińska* i *Bodo*, jak zawsze, bawią publiczność z całym zapałem i wdziękiem.

Pod względem malarskim szczególnie efektowny jest numer wenecki z prześlicznym „Mostem westchnień" na pierwszym planie. Konferencierka prowadzona jest tym razem przez *Krukowskiego*, który oczywiście doprowadza publiczność do bezustannego śmiechu

Program oczywiście „iść będzie" przez długie tygodnie.

I. K.

STAN POGODY

Spostrzeeżnia państwowego Instytutu meteorologicznego w Warszawie.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Pochmurno, opady (śnieg, potem deszcz), odwilż z większym wzrostem temperatury, postępujące od zachodu ku wschodowi i umiarkowane, na wybrzeżu silniejsze i porywiste wiatry zachodnie.

Z ŻYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

EGZEKUTYWA W. O. K. R.-u. W poniedziałek, dn. 19 b. m. o godz. 6 wiecz. w lokalu Warecka 7 odbędzie się posiedzenie egzekutywy warszawskiego Okręgowego Komitetu Robotniczego PPS.

O. K. R. — WARSZAWA. W środę, dn. 21 b. m. o godz. 6 wiecz. w lokalu Warecka 7 odbędzie się posiedzenie Warszawskiego Okręgowego Komitetu Robotniczego P. P. S.

SOBOTA, 17 b. m.

ORGANIZACJA TRAMWAJOWA P.P.S. O godz. 6 w. posiedzenie Komitetu i Zarządu Kół, Długa 19.

BACZNOŚĆ TOWARZYSZE DRUKARZE! W niedzielę, dnia 18 b. m. w lokalu Warecka 7, o godz. 11 rano odbędzie się zebranie Koła Drukarzy P. P. S., na które Zarząd Koła wzywa członków o bezwzględne przybycie. Referat o sytuacji politycznej kraju wygłosi tow. Ludwik Wintorek.

RUCH KOBIECY

REJESTRACJA CZŁONKÓW WYDZIAŁU KOBIECEGO trwa dalej od godz. 7 do 8 wiecz. Leszno 53 i 10—2 popoł., 5—8 w. Warecka 7.

Organizacja Młodzieży T. U. R.

OSTRZEŻENIE DLA CZŁONKÓW Z. N. M. S.

Wobec otrzymania przez szereg członków Z. N. M. S. anonimowego zaproszenia na zebranie rzekomej „opozycji zjazdowej" Zarząd środowiska warszawskiego OSTRZEGA członków Z. N. M. S. przed angażowaniem się ich w jakichkolwiek imprezach, NIE MAJĄCYCH NIC WSPÓLNEGO Z PRACĄ ŚRODOWISKA i jednolitem stanowiskiem, podkreślonem przez ostatni Zjazd organizacji.

EGZEKUTYWA K. C. W poniedziałek, 19 b. m., o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się posiedzenie Egzekutywy K. C.

NADZWYCZAJNA KONFERENCJA DELEGATÓW KÓŁ.

W niedzielę, dnia 18 b. m., o godz. 10 rano, w lokalu przy ul. Grzybowskiej 57, odbędzie się nadzwyczajna konferencja delegatów kół Warsz. Org. Młodzieży T. U. R.

KOŁO KSAWEREGO PRAUSSA. Walne Zebranie odbędzie się 17, t. j. w sobotę o g. 7 wiecz. Na porządku dziennym wybór nowego Zarządu.

WIELKĄ ZABAWĘ KARNAWAŁOWĄ urządza Koło im. Jaures'a w sobotę 17 b. m. o godz. 10-ej w. w lokalu Zw. Spożywców przy ul. Długiej 19.

Wstęp dla turowców 2 zł., dla wprowadzonych gości 3 zł. Wszyscy turowcy się bawią!!!

KOŁO im. K. MARKSA (Leszno 53). W sobotę 17 b. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się ogólne zebranie członków Koła z referatem tow. T. Wojeńskiego.

WIECZORNICA HARCERSKA. Gromada 5 im. St. Okrzei na Pradze urządza wieczornicę dnia 18 stycznia b. r. w lokalu dzielnicy praskiej P. P. S. o godz. 4 popoł. Wejście dla czerwonych harcerzy 50 gr. Bufet bezpłatnie. Ząbkowska 41-43.

CZERWONE HARCERSTWO.

SEKCJA SAMOKSZTAŁCENIOWA. Zebranie odbędzie się dn. 18 b. m., t. j. w niedzielę, o godz. 17.30 w lokalu przy ul. Czerw. Krzyża 20. Na porządku dziennym referat i dyskusja.

SEKCJA WYCHOWANIA SOCJALISTYCZNEGO PRZY RADZIE HUFCA. Zebranie odbędzie się w niedzielę, dn. 18 b. m. o g. 16 w lokalu przy ul. Czerw. Krzyża 20. Na porządku dziennym dalsze czytanie i komentowanie tekstu Kanitza.

VI GROMADA MĘSKA CZERWONEGO HARCERSTWA (Leszno 53) urządza wieczornicę taneczną w niedzielę, dn. 18 b. m. o godz. 5 po poł. w lokalu Leszno 53.

Z. N. M. S. We wtorek, dnia 20 b. m. o godz. 8 wiecz. w lokalu przy ul. Długiej 19 odbędzie się *zebranie Koła Uniwersyteckiego*. Na porządku dziennym: sprawy organizacyjne i wybór nowych władz Koła. Obecność wszystkich tow. tow., słuchaczów U. W. obowiązkowa.

KOŁO IM. I. DASZYŃSKIEGO (Nowo-Sielecka 1). We wtorek, dnia 20 b. m. o g. 7 wiecz. odbędzie się ogólne zebranie członków Koła z referatem tow. *Jerzego Gallusa*.

Ruch kult.-oświatowy

ZE ZWIĄZKU DRUKARZY (Miodowa 6). Dziś w sobotę, odczyt z dziedziny nauk ekonomicznych prof. Uniw. warsz. i Wolnej Wszechnicy, Stefana Czarnowskiego.

ZEBRANIE WYCHOWAWCÓW ZAKŁADÓW OPIEK. I PRZEDSZKOLI. W sobotę, dn. 17 b. m. o godz. 7.30 odbędzie się w lokalu Bursy przy ul. Dzikiej 5 (front) *I Walne Zebranie* Sekcji Wychowawców Zakładów Opiek. i Przedszkoli przy Zw. Zaw. Wychowawców Przywatnych, Zakładów Opiekuńczych i Przedszkoli.

KRONIKA STOŁECZNA

O ZWIĘKSZENIE SZYBKOŚCI JAZDY TRAMWAJÓW.

Jednym z braków tramwajów miejskich w Warszawie jest niewielka ich szybkość. Z tego względu w dyrekcji tramwajów miejskich przeprowadzane są obecnie skrupulatne studja, mające dostarczyć materjału, na podstawie którego można byłoby się zorjentować, na jakich ulicach i w jakich godzinach dałoby się przyśpieszyć bieg pociągów. Ewentualne zmiany wprowadzone będą na wiosnę r. b.

SPRAWA DRUGIEJ ELEKTROWNI.

(m) Dnia 24 lutego r. b. odbyć się ma przetarg na udzielenie koncesji dla elektryfikacji prawego brzegu Wisły w powiecie warszawskim i niektórych przyległych miasteczkach i gminach.

Do grupy ubiegających się o koncesję przybył Potocki Maurycy, który zamierza rozbudować elektrownię w Jabłonnie, celem oświetlenia Nowego Dworu.

Ministerjum Robót Publicznych zawiadomiło o powyższem Magistrat, który, jak wiadomo, również ubiega się o koncesję elektryfikacyjną.

UPŁYNIĘCIE TERMINU PRZEGLĄDANIA LIST POBOROWYCH.

W dniu wczorajszym, t. j. 16 b. m., upłynął ostatni termin przeglądania list poborowych rocznika 1910, wyłożonych celem przejrzenia i poczynienia ewentualnych poprawek.

W ciągu dwóch tygodni zgłosiło się przeszło 1000 osób, przyczem stwierdzono bardzo znikomą ilość omyłek.

PRZEDŁUŻENIE BIEGU 17-ki.

Od poniedziałku 19 b. m. linja tramwajowa Nr. 17 będzie dochodzić nie do Dworca Gdańskiego, jak dotąd, lecz do Placu Wilsona na Żoliborzu. Przedłużenie 17-ki nastąpiło wskutek starań mieszkańców Żoliborza.

PÓŁ MILJONA KILOMETRÓW W POWIETRZU. W dniu 24 grudnia 1930 r. pilot Polskich Linij Lotniczych „LOT", p. Tadeusz Karpiński, prowadząc samolot na linji Warszawa — Lwów, ukończył pół miljona kilometrów, które przebył w powietrzu w służbie pilota komunikacyjnego.

P. Karpiński jest trzecim pilotem w Polsce, który po pilotach, pp. Burzyńskim i Długaszewskim, osiąga tę olbrzymią ilość kilometrów powietrznych.

SAMOBÓJSTWO CHOREGO

Przy ul. Leszno 74, w warsztacie stolarskim, należącym do mistrza Tomasza Wdowińskiego, zamieszkiwał od 9 b. m. b. pracownik jego 58-letni Józef Afeltowicz, czeladnik stolarski. W dniu tym wypisał się ze szpitala, jako chory na reumatyzm. Będąc wdowcem i nie mając rodziny w Warszawie, A. prosił swego majstra o kilkodniowe schronienie. W czasie rozmowy A. narzekał na swój los, przyczem oświadczył, że prawdopodobnie jadąc w rodzinne strony do Włocławka, odbierze sobie życie w pociągu. Nocy ub., gdy drugi pracownik Wdowińskiego położył się spać, wtedy A. targnął się na życie, powiesiwszy się na sznurku, umocowanym do wieszaka, przeznaczonego na piłki stolarskie. Rano domownicy znaleźli A. opartego korpusem o łóżko, nogi zaś zwieszone na podłodze. Przybyły lekarz pogotowia skonstatował śmierć, która mogła nastąpić przed kilku godzinami.

NAGŁA ŚMIERĆ W JADŁODAJNI

W kuchni studenckiej przy ul. Koszykowej nr. 80 zasłabł nagle i wkrótce zmarł z nieustalonej przyczyny 44-letni Józef Chabowski, fryzjer (Rembertów). Śmierć stwierdził lekarz pogotowia.

WYPADEK PRZY PRACY

W nowym gmachu Muzeum Narodowego i Wojska (Al. 3-go Maja 13) spadła gablota i przygniotła lewą stopę robotnicy 27-letniej Zofji Toczyńskiej (Służew, gm. Wilanów). Poszwankowaną opatrzył lekarz w ambulatorjum pogotowia.

POŻAR W NOWYM DWORZE

Na posesji Stanisława Jeżkowskiego przy ul Subtelnej w Nowym Dworze wynikł pożar. Spaliła się oficyna. Następnie płomienie przeniosły się na sąsiednią posesję, gdzie spaliło się 5 izb. Do akcji przybyła straż wojskowa z twierdzy Modlin. Przy pomocy miejscowej straży ochotniczej pożar ugaszono. Przyczyna: prawdopodobnie zaprószenie ognia.

ZDERZENIE SAMOCHODU Z WOZEM

Na szosie Modlin we wsi Żerań (gm. Bródno) kierowca Samuel Szumeljewicz, prowadząc samochód ciężarowy nr. 25512, wskutek silnego skrętu w lewo, zderzył się z furmanką, należącą do Piotra Kneberga (gm. Załuski). Konia, który uległ złamaniu prawej nogi, dobito na miejscu. Kierowcy odebrano prawo jazdy.

ZAMACHY SAMOBÓJCZE

W Otwocku otruła się esencją octową Aleksandra Jasińska. Desperatkę w stanie ciężkim umieszczono w miejscowym szpitalu.

— 25-letnia Bronisława Skoczylasówna, służąca (Pawia 51) wypiła znaczną dozę esencji octowej. Desperatkę w stanie ciężkim przewiozło pogotowie do szpitala Dz. Jezus.

— 16-letnia Eugenja Nogajówna, służąca (Chmielna 98), również napiła się esencji octowej w bramie domu (Chmielna 92). Młodocianą desperatkę umieszczono w szpitalu Dz. Jezus.

CZTERY OFIARY ŚLIZGAWICY

W ciągu doby ub. pogotowie udzieliło pomocy 4 ofiarom ślizgawicy. Są to: Stanisława Krucińska, Mojżesz Abramczyk, Nachman Badacz i Mojżesz Napałkier.

WYPADEK TRAMWAJOWY

Na rogu ul. Dzikiej i Gęsiej dostał się pod tramwaj 70-letni Moszek Feldman, bez pracy, który doznał poranienia czoła i głowy. Policjant przewiózł nieszczęśliwego do pogotowia prywatnego (611-11), gdzie udzielono mu pierwszej pomocy. Następnie karetka pogotowia ratunkowego przewiozła starca do szpitala na Czyste.

ZE SPORTU

MISTRZOSTWO W.R.S.K.O. W KOSZYKÓWCE

We czwartek zostały rozegrane jedne z najciekawszych spotkań w koszykówce, zarówno kobiecej, jak męskiej, a mianowicie pomiędzy Skrą I i Startem I, oraz pomiędzy Skrą I i Marymontem I. W obu meczach zwyciężyła Skra, wykazując wielką przewagę pod każdym względem.

SKRA I—START I (kobiety) 25:5. Skra grała dużo lepiej od Startu i wynik ten zupełnie odzwierciadla przebieg gry. Punkty dla Skry uzyskały Wenclówna I 13, Szabrańska 6 i Piątkowska 6; dla Startu Majchrzycka 3 i Listopadzka 1.

SKRA — MARYMONT 23:15. Gra bardzo ostra i szybka. Skra wykazała tu większą technikę i opanowanie nerwów. Dużą przewagę Skra miała zwłaszcza po przerwie. Kosze dla Skry zdobyli: Maciejewski 9, Smosarski II 8, Smosarski I 6; dla Marymontu: Fortuński 11, Słowacki 2 i Wójcik 2.

Sędziował p. Poroszeński.

GWIAZDA I — GWIAZDA II. Na zakończenie odbył się mecz między drużynami Gwiazdy, wygrany przez drużynę I w stosunku 38:9.

TRENINGI PŁYWACKIE W KASIE CHORYCH

Dziś o godz. 8 wiecz. w basenie Kasy Chorych odbędzie się trening pływacki WRSKO, na który mogą się zgłosić wszyscy członkowie klubów robotniczych. Treningi są prowadzone przez specjalistę instruktora.

OSTATNIE WYNIKI HOKEJOWE

We Lwowie Pogoń rozegrała mecz międzynarodowy z Klagenfurth AC, zakończony bezbramkowo 0:0. Pozatem Lechja wygrała z Hasmoneą 4:0.

W Krakowie Wisła grała z Makabi na remis 1:1.

W Warszawie AZS komb. rozegrał mecz z ZASS, wygrywając 13:0.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

11.40 Przegląd Prasy. 11.58 — 12.10 Sygnał czasu. 12.10 — 13.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.10—13.25 Komunikat meteorologiczny. 13.25 — 14.30 Przerwa. 14.30 —14.55 „Przegląd wydawnictw perjodycznych". 15.00 — 15.20 Komunikat gospodarczy. 15.20 — 15.50 Przerwa. 15.50 — 16.10. „Skrzynka pocztowa radjotechniczna". 16.15 —16.20 Wiadomości kooperatystów. 16.20— 16.35 „Kącik artystyczny L.S.G.". 16.35 — 16.45 Muzyka z płyt gramofonowych. 16.45— 17.15 Kącik dla młodych talentów muzycznych. 17.15 — 17.40 „Wpływ psychiki narodu na naukę i filozofję" wygł. dr. Stefan Harrazek. 17.45 — 18.15 Fragmenty z powieści H. Sienkiewicza: „W pustyni i puszczy". 18.15 Koncert dla młodzieży, poświęcony muzyce czeskiej. 18.45—19.10 Rozmaitości wygł. p. Ładosz. 19.10 — 19.25 Centralne Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych do swych członków i ogółu rolników. 19.25 — 19.35 Płyty gramofonowe. 19.35 — 19.40 Odczytanie programu na dzień następny. 19.55 —20.00 Płyty gramofonowe. 20.00 — 20.15 P. Wacław Rogowicz wygł. feljeton p. t. „Czarnożółty Paryż". 20.15 — 20.30 „Cenzura w okresie przedpowstaniowym" wygł. płk. H. Eile. 20.30 Muzyka lekka. 22.00 — 22.15. Transmisja feljetonu z Wilna; p. K. Aleksandrowiczowa wygłosi feljeton regjonalny p. t. „Ciotka Albinowa mówi na całą Polskę". 22.15 Utwory Chopina. 22.50 — 23.00 Komunikaty. 23.00 — 24.00 Muzyka taneczna.

Co wyświetlają kina?

ATLANTIC: „Wesoły tydzień Metro".
APOLLO: „Na Sybir".
CAPITOL: „Pieśń pustyni".
CASINO: „Wiatr od morza".
COLOSSEUM: „Marynarz szuka miłości".
COLOSSEUM: (Mała sala): „Czarny pirat".
FILHARMONJA: „Wiatr od morza".
KINO „1 ZŁOTY": „Wschód słońca".
KOMETA: „Dlaczego milczę".
MAJESTIC: „Trzej przyjaciele".
MIEJSKI: „Arka Noego".
POLA NEGRI PALACE: „Tryumf miłości".
PALACE: „Parada Paramountu".
PAN: „Małżeństwo we troje".
SPLENDID: „Za oceanem".
STYLOWY: „Król Jazzu".
ŚWIATOWID: „Monte Carlo".
ŚWIT: „Anioł pod szminką".
TĘCZA: „Droga do raju".
UCIECHA: „Pod dachami Paryża".
ASTRA: „Pod dwiema flagami".
CZARY: „U wrót śmierci".
ZNICZ: „Ostatnia karawana".
CRISTAL: „Senor Americano".
GLOB: „Angelita".
HOLLYWOOD: „Syn bogów".
HELJOS: „Białe cienie".
LUX: „Przeznaczenie" i „Kaprys losu".
MASKA: „Gdzie Wschód jest Wschodem".
PROMIEŃ: „Bohater krwawej areny".
PETIT TRIANON: „Jej pierwszy całus".
SOKÓŁ: „Garbusek".
TOMBOLA: „Bandyta".

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o g. 8 „Orfeusz w piekle"
Narodowy
o g. 8 „Pan Geldhab" i „Nikt mnie nie zna".
Nowy
o g. 8 „Rozkosz uczciwości"
Letni
o g. 8 „Pani ministrowa"

TEATR ATENEUM (Czerwonego Krzyża 20): Dziś „Ulica" Rice'a ze Stefanem Jaraczem.

TEATR WIELKI. Dziś i jutro wiecz. grany będzie „Orfeusz w piekle", największy sukces obecnego sezonu teatralnego.

TEATR NARODOWY. Dziś „Pan Geldhab" i „Nikt mnie nie zna".

Jutro o godz. 3½ pop. po cenach zniżon. ukaże się sztuka J. A. Hertza „Młody las".

Próby z komedji Stanisława Miłaszewskiego „Piękne Polki" dobiegają końca.

TEATR NOWY. Codziennie „Rozkosz uczciwości".

TEATR LETNI. Dziś komedja Ad. Grzymały-Siedleckiego „Pani ministrowa".

Jutro o godz. 4 pop. po cenach zniżonych ukaże się niegrana od dłuższego czasu wesoła krotochwila W. Rapackiego „W czepku urodzony".

TEATR POLSKI. Dziś „Dzień bez kłamstwa".

Jutro o godz. 3.30 pop. po cenach zniżonych po raz ostatni rekordowa sztuka „Przygody dzielnego wojaka Szwejka".

TEATR MAŁY. Dziś i jutro komedja Włodzimierza Perzyńskiego p. t. „Lekkomyślna siostra".

Jutro o godz. 4 pop. po cenach zniżonych po raz ostatni „Lekarz bezdomny" Antoniego Słonimskiego.

TEATR „MORSKIE OKO". Codziennie rewja karnawałowa p. t. „Hallo! Malicka i Sawan". Codziennie dwa przedstawienia o godz. 7.30 i 10-ej wieczorem.

TEATR „QUI PRO QUO". rewja p. t. „Myszy bez kota".

TEATR „WESOŁY WIECZÓR". Dziś rewja p. t. „Pieniądze dla wszystkich".

OPERETKA WARSZAWSKA (Mokotowska 73). Dziś „Rozwódka".

„NOWY ANANAS" (Marszałkowska 114) po zniżonych o 33% cenach daje rewję „Zawiany karnawał".

W niedzielę trzy przedstawienia: o godz. 5 m. 45, 7 m. 45 i 10 wiecz.

TEATR „MIGNON" (Marszałkowska 81b). Dziś rewja „Wesoła spółka z nieogr. bezcz.".

„KATARZYNA" w TEATRZE POLSKIM. W sobotę 24 b. m. teatr Polski występuje z premjerą najgłośniejszej obecnie teatralnej nowości paryskiej i światowej: wesołej komedji historycznej Savoir'a p. t. „Katarzyna", w przekładzie Zdzisława Kleszczyńskiego.

Z FILHARMONJI. Piątkowy koncert symfoniczny będzie miał jako solistę pjanistę Aleksandra Brailowskiego, który wykona koncert Czajkowskiego.

KONCERT NA CYTRZE W SALI KONSERWATORJUM. W niedzielę 18 b. m. odbędzie się w sali Konserwatorjum koncert, na którym wykonane będą po raz pierwszy w Warszawie na cytrze harfowej, w interpretacji wirtuoza Aleksandra Ropickiego, utwory Schuberta, Czajkowskiego, Rachmaninowa i innych.

PREMJERA DLA DZIECI W „HOLLYWOOD". W niedzielę o godz. 12.15 pop. niebywała premjera dla dziatwy. Wystawiona zostanie przygotowana od wielu tygodni opowieść „Pan Twardowski na księżycu".

JASEŁKI (SZOPKA WARSZAWSKA) W KINIE ZNICZ (Śniadeckich 5). W sobotę 17 b. m. o godz. 3.15 pop. i w niedzielę 18 o godz. 12 w poł. — widowisko kukiełkowe. Ceny miejsc od 80 groszy.

WIDOWISKO DLA DZIECI I MŁODZIEŻY W „MORSKIEM OKU". W sobotę 17-go b. m. o godz. 4 pop. i w niedzielę 18 b. m. o godz. 12 w południe i o godz. 4 pop. odbędą się w teatrze „Morskie Oko" specjalne przedstawienia dla młodzieży szkolnej.

Odegrane będzie widowisko jasełkowe p. t. „Lulajże Jezuniu".

VI KONCERT POPULARNY NA PRADZE. W niedzielę 18 b. m. o godz. 12.15 w poł. w sali kina „Praga" odbędzie się VI koncert popularny Orkiestry Repr. Policji Państw. pod dyr. A. Sielskiego.

Składajcie ofiary na Robotnicze T-wo Przyjaciół Dzieci.

Zawiadomienia o darach kierować pod Nr. tel. 332-88 i 758-18.

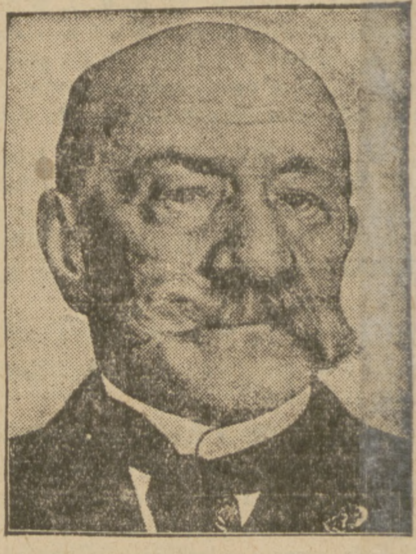
ECHA PROCESU O ZABÓJSTWO PRZODOWNIKA W GOLASOWICACH



W dniu 10 b. m. Sąd Okręgowy w Rybniku oraz przedstawiciele władz bezpieczeństwa dokonali wizji lokalnej w Golasowicach. Zdjęcie nasze przedstawia fragment rekonstrukcji zajść w dniu 22 listop. 30 r. Na prawo (czarna plama): miejsce, w którem znaleziono ciężko rannionego przodownika Sznapkę.

W grupie stoją: przewodniczący, wiceprezes Sądu Okręgowego p. **Stodolak** (x), sędzia **Podolecki** (1), **Nodzyński** (2), prokurator **Daab** (3). Z lewej przedstawiciele prasy.

80-LECIE ZNANEGO PISARZA



ALEKSANDER MOSZKOWSKI,

znany pisarz, obchodził w dniu wczorajszym uroczystość 80-lecia swych urodzin.

ROMAN GUL. 2)

GENERAŁ BO

POWIEŚĆ.

z upoważnienia autora przełożyła z rosyjskiego
Halina Pilichowska.

Pokój o dziwnym kształcie, niemal półokrągły. Stół z lampą naftową, łóżko, umywalnia. Sawinkow dostrzegł zmieszanie panienki: „Napewno nigdy nie odnajmowała pokoju".

— Ile wynosi czynsz?

— Piętnaście rubli, ale jeśli to dla pana za drogo...

Panienka zmieszana, zarumieniła się.

— Nie, zgadzam się na piętnaście — powiedział Sawinkow.

— Dobrze — i panienka, spojrzawszy na niego, jeszcze bardziej zmieszała się.

4.

Uniwersytet wyglądał, jak mrowisko, w które wpakowano kij. Studenci, którzy zjechali się tu z całej Rosji, buntowali się, bo byli młodzi, a Rosja była na łańcuchu. W słynnym korytarzu uniwersyteckim falował wzburzony tłum. Warszawscy profesorowie nadesłali ministrowi życzenia z racji odsłonięcia pomnika generała Murawjewa - Wieszatiela. I wskutek ścisku, wzruszenia, oburzenia czuł Sawinkow jakgdyby nacisk wewnętrzny stalowej sprężyny. Przepychał się do sali. Zamiast profesora van der Fleeta, wskoczył na katedrę student w rosyjskiej koszuli z włosami w tył odrzuconemi. Krzyknął:

— Ko - le - dzy!

Sawinkowa ściśnięto koło katedry. Widział, jak bladł mówca, jak przeciskali się pedle, a student krzyczał, szeroko rozdzierając usta. Audytorjum zagrzmiało burzą młodych rąk. Sawinkowowi zlodowaciały dłonie. Rozdygotany wskoczył na katedrę i krzyknął z całych sił: Koledzy!

5.

Za oknem — szara petersburska noc. Sawinkow, podniecony przemówieniem, tłumem, nie spał. Podniecenie przeradzało się w myśli o Ninie. Marzył—delikatna z zalęknionemi oczyma... Przewracał się z boku na bok. Zasnął, gdy okna zaczęły już szarzeć.

Zrana Nina ciepłą ręką przetarła zaspaną twarz; przeciągnęła się, zakrywając kołdrą podbródek. Za ścianą kaszlał Sawinkow.

— Dzień dobry, Nino Siergiejewna — zagadnął wesoło w korytarzu.

— Dzień dobry,—uśmiechnęła się Nina i, nie wiedząc dlaczego, dodała: — A pan wczoraj późno wrócił?

— Tak, bardzo jestem zajęty.

— Słyszałam, wygłosił pan mowę na uniwersytecie — i, nie czekając, powiedziała: — Ach, prawda, był tu u pana student Kalajew, mówił, że pan go zna, dziś tu przyjdzie.

— Kalajew? To mój szkolny kolega, Nino Siergiejewna.

Nina, zmieszana uporczywem spojrzeniem, oddaliła się lekkim krokiem. A gdy szła na kursy, śnieżny w nocy spadły puch wydał się jej niezwykły.

6.

Student Kalajew był roztargniony. Długo błąkał się po ulicach Wasyljewskiego. Będąc już nawet na Środkowym, ledwie odnalazł poszukiwany dom.

Na stole syczał samowar. Paliła się lampa z zielonym papierowym abażurem. Sawinkow krajał chleb, nalewał herbatę, słuchał Kalajewa.

— Ledwiem się wybrał, pieniędzy uważasz, nie było, matczysko nawet zapożyczyło się — opowiadał z polskim akcentem Kalajew.

— O pieniądze, Janku, nie trap się. Uniwersytet, powiadam ci, płonie! Co za wiece! Słyszałeś o życzeniach profesorów?

Kalajew ma jasne, drwiące oczy, niepodobne do mongolskich oczu Borysa. Twarz nieładna, ascetycznie chuda.

— Walety... — powiedział.

— Jedynie rewolucyjna organizacja to „Kassa". Występuję tam i ty, Janku, również powinien wstąpić.

Kalajew zamyślił się. Nie odrywając oczu od abażura powiedział:

— Jechałem tu, uważasz, w śmierdzącym, zaplutym wagonie, leżeli ludziska pokotem, sterczały buciory. Całą noc nie spałem. A na stacji wyszedłem, — cisza, brzask, ptaki ćwierkają, stoję koło pociągu i całą skórą odczuwam, jak piękne jest życie!!.. Przyjechałem, a tu — pomnik Murawjewa, żandarmi, nahajki. — Kalajew machnął ręką, wstał i zaczął chodzi po pokoju.

Nad ścianą szarych brudnych domów, na postrzępionem petersburskiem niebie płonęło parę gwiazd.

— Płoną gwiazdy, — rzekł cicho Kalajew, — na niebie ciemno, a one płoną, świecą. Tak samo u nas. Czarna noc, a jednak są gwiazdy. Płoną i nie gasną.

Sawinkow, śmiejąc się, objął go.

— Jesteś poetą, Janku! Pozwolisz, przeczytam ci mój ostatni wiersz?

W zielonym zmierzchu Sawinkow wstał i śpiewnie skandował.

„Szumi liściasty kasztan, pijane migocą latarnie. Ktoś bezszelestnie przeszedł. W tę noc upalną, w tę noc bezgwiezdną, milczenia pełną szlochy twe słyszę. Szumi liściasty, pijany kasztan, a ja bez winy czuję ciężar win".

— Według mnie, dobre — rzekł z uśmiechem Kalajew. — Wiesz, kogo lubię?

— Kogo?

— Maeterlincka.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor Naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny STOJAN STEFANOWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.